Wojewódzka Biblioteka im. Łukasza ... Nr ... CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 167 (11 770) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 18 VII 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Lonia Sztokin - dziś Leon Rybak mieszka w Węgorzewie

Wszystko się zgadza!

— „Masz teraz 51 lat. Na skroni niewielką bliznę od skaleczenia szkłem, na obu nogach po dwa palce zrośnięte do połowy (...) Twoja matka staruszka żyje jeszcze i czeka na ciebie. Odezwij się. Daj znać o sobie!"

Tak, za pośrednictwem naszej gazety pisała przed dwoma tygodniami przyjaciółka **Walentyny Sztokinej** do jej syna zaginionego w czasie wojny. Udało się! List z Białorusi zamieszczony na naszych łamach, bardzo szybko dotarł do właściwego adresata, który przez 48 lat nie widział swojej matki i nie miał o niej żadnej wiadomości.

List, który w piątek, 7 lipca otrzymali mieszkańcy domu przy ul. Mickiewicza 2 w Węgorzewie wywołał drżenie serca i łzy u **Leona Rybaka** oraz wielkie poruszenie wśród sąsiadów. Pisał **Mikołaj Dziemiach** z Dąbrowy Białostockiej. Pamiętał pana Leona jako chłopca, gdy ten ze swą przybraną matką mieszkał po wojnie w Dąbrowie. Być może wryły mu się w pamięć tak charakterystyczne palce stóp, zapamiętane w czasie dziecięcych zabaw. Do listu dołączony był wycinek z „Gazety Współczesnej". Rzeczywiście pamięć pana Dziemiacha nie zawiodła — wszystkie znaki szczególne zgadzają się! Tylko niewielka przed laty blizna na skroni rozro-

Ciąg dalszy na str. 2

Humanitarna pomoc zza oceanu

17 bm. w Warszawie podpisane zostały między rządami USA i PRL umowy w sprawie nieodpłatnego przekazania naszemu krajowi produktów rolnych oraz utworzenia wspólnej komisji ds. pomocy humanitarnej.

W ramach tej pierwszej umowy rząd USA dostarczy bezpłatnie w br. **11,5 tys. ton sorga** (jest to wysokobiałkowy komponent do produkcji pasz) oraz **4,5 tys. ton masła**. Zakup sorga oraz koszty związane z jego transportem do Polski pokryje w całości rząd USA. Natomiast masło będzie przekazane nieodpłatnie, a rząd Polski pokryje koszty jego przewozu.

Wpływy złotówkowe uzyskane ze sprzedaży tych produktów rolno-spożywczych na rynku polskim będą przekazywane na oprocentowany ra-

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro poznamy prezydenta PRL

Marszałek Sejmu — działając na podstawie art. 32b ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej postanowił zwołać Zgromadzenie Narodowe na dzień **19 lipca 1989 r. na godz. 15.00.** Porządek dzienny: **Wybór prezydenta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.** (PAP)

Polska—Watykan

Wznowienie stosunków dyplomatycznych

Ogłoszony w poniedziałek w południe przez Stolicę Apostolską oficjalny komunikat o wznowieniu stosunków dyplomatycznych z Polską, został

Ciąg dalszy na str. 2



Z początkiem czerwca br. włączono w skład pociągu ekspresowego „Kaszub", obsługującego trasę Gdynia - Warszawa wagon „video", w którym pasażerowie za specjalną dodatkową opłatą mogą oglądać w czasie podróży 2 filmy fabularne. Być może, już niebawem pociągi jeżdżące na innych trasach otrzymają ku uciesze podróżnych podobne wagony.

Na zdjęciu: (góra) w wagonie „video" Piotr Rzepa uruchamia odtwarzacz video, (dół) wagon „video" pociągu „Kaszub".

CAF — Stefan Kraszewski

Krynki zapraszają

Przyjacielskie kontakty pomiędzy rejonem brzostowickim (BSRR) a gminą Krynki trwają od wielu lat. Do tradycji przeszły już organizowane dość często przygraniczne spotkania. Jest to nie tylko okazja zobaczenia się z rodziną rozdzieloną granicą, zawarcia nowych znajomości i przyjaźni. **Właśnie w zbliżającą się niedzielę (23 lipca) z okazji Święta Odrodzenia Polski Krynki będą gościły białoruskich przyjaciół zza miedzy.** W programie oprócz okolicznościowych wystąpień również występy artystyczne.

Przy obecnych brakach rynkowych nie mniej ważne jest i to, że podczas spotkania zorganizowane zostaną duże kiermasze handlowe, podczas których sprzedawane będą atrakcyjne towary radzieckie i polskie. **Początek festynu o godz. 10.00.**

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców okolicznych miast i gmin do Krynek. (aw)

Co wywieźć, co przywieźć?

Celnicy wiedzą najlepiej

Tylko w jednym z pierwszych lipcowych dni na zachodnioberlińskich ulicach odnotowano ok. tysiąca polskich pseudoturystów, którzy próbowali sprzedawać przywiezione towary. Tamtejsza policja zatrzymała 40 osób i wezwała je do opuszczenia miasta. Tak jest niemalże każdego dnia...

Polacy handlują wszędzie, gdzie się da, we wszystkich odwiedzanych krajach.

W I kwartale br. przez przejścia graniczne przewinęło się ok. 4,3 mln osób wyjeżdżających z Polski za granicę i ok. 4 mln przyjeżdżających do naszego kraju. Teraz, latem ruch na granicach jest jeszcze większy.

Wraz ze zwiększoną liczbą wyjazdów wzrasta też liczba towarów przywożonych i wywożonych, często niezgodnie z obowiązującymi przepisami celnymi.

W I kwartale br. wszczęto ponad 2,5 tys. postępowań karno-skarbowych — blisko tysiąc mniej niż w analogicznym okresie zeszłego roku. Zwiększyła się zaś prawie dwukrotnie wartość zajętych towarów, która wyniosła ponad miliard złotych. Pamiętać trzeba jednak, że „zadziałały" tu również skutki dewaluacji złotówki.

Co przywozimy z zagranicy? Prywatny import dotyczy wielu towarów. Ale na tym przykładzie można określić modę lub braki handlowe na naszym rynku. Sporym zainteresowaniem cieszy się ciągle złoto i wyroby z niego. W I kwartale br. urzędy celne odnotowały trzykrotnie zwiększony ich przywóz w porównaniu z analogicznym okresem 1988 r. Więcej niż dwukrotnie przywozi się też radioodbiorników, telewizorów, magnetowidów, a także zegarków elektronicznych i baterii do nich. Rozpoczął się też „import" mechanizmów do zegarków, którego w ub.r. na taką skalę nie było.

Ciąg dalszy na str. 2

LATO z Gazetą

Środa, godz. 10.30—13

Przedstawiciele Głównego Urzędu Ceł w redakcji „GW"

Co wolno a czego nie wolno przywieźć do Polski lub wywieźć z naszego kraju? Jak wygląda praca celnika? Kto sprawia najwięcej kłopotów na granicy?

Na te i inne pytania, które telefonicznie lub osobiście przekażą do redakcji „GW" nasi Czytelnicy odpowiadać będą jutro: rzecznik prasowy Głównego Urzędu Ceł dr Zygmunt Jańczyk i praktycy z przejść granicznych. **Nasi goście będą czekać na telefony lub wyjaśniać wątpliwości osobiście, „w cztery oczy", w sali konferencyjnej „GW" — Białystok, ul. Wesołowskiego 1 (I piętro) w godz. 10.30 —13, w środę 19 bm.**

Bliższe szczegóły jutro w „Gazecie". (iz)

wiadomości dnia

Posiedzenie OKP

** WARSZAWA — W Warszawie zebrał się wczoraj Obywatelski Klub Parlamentarny. Głównym tematem obrad był projekt regulaminu Zgromadzenia Narodowego w sprawie wyboru prezydenta.*

— ∇ —

** WARSZAWA — 17 bm. na zaproszenie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Wojciech Jaruzelski, któremu towarzyszyli gen. Czesław Kiszczak oraz przewodniczący Klubu Poselskiego PZPR Marian Orzechowski, spotkał się w gmachu Sejmu z OKP. Uczestniczył marszałek Senatu Andrzej Stelmachowski.*

Pokłosie obrad „wielkiej siódemki"

** PARYŻ — W poniedziałek Jacques Attali, osobisty doradca prezydenta Republiki Francuskiej Francois Mitterranda przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora Polski Ryszarda Fijałkowskiego. Rozmowa dotyczyła zasad wykonania ustaleń szczytu „wielkiej siódemki", który zakończył się w niedzielę w Paryżu, a który podjął decyzje w sprawie pomocy gospodarczej dla Polski w ramach wspierania jej reform politycznych i ekonomicznych.*

Zmarła Maria Kuncewiczowa

** LUBLIN — 15 bm. w Kazimierzu Dolnym, zmarła w wieku 92 lat wybitna pisarka Maria Kuncewiczowa. Jej twórczość literacka obfitowała w dzieła najwyższej rangi, o wybitnych walorach humanistycznych. Była autorką m.in. „Cudzoziemki" i „Tristana 1946".*

Z podróży G. Busha

** HAGA — Ostatnim etapem podróży europejskiej prezydent Busha jest Holandia, gdzie spotkał się z królową Beatrix oraz przeprowadził rozmowy z szefem rządu holenderskiego, R. Lubbersem na temat stosunków Wschód—Zachód oraz strategii NATO. Jest to pierwsza w historii wizyta amerykańskiego prezydenta w Holandii.*

Straiki trwają

** MOSKWA — W Okręgu Kiemierowskim, gdzie trwa strajk blisko 100 tys. górników, utrzymuje się dość napięta sytuacja. Trwają tam nieprzerwanie wiece strajkujących wysuwających żądania polityczne i ekonomiczne. Do regionu udała się wysokiej rangi delegacja rządu ZSRR w celu wynegocjowania zakończenia strajku.* (opr. jz

Wydanie specjalne

Mniej więcej autentyczne

Aktyw na wyraju

LATO UPALNE i upojne zachęciło kierownictwo i czołowy aktyw **Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych** do spędzenia zasłużonego wypoczynku w ośrodku „Arbuz" nad stawem, między **Simunami** i **Barankami**. Pierwszy pojawił się **Ignacy Jakbardziej**. W trosce o właściwy porost trawy marki „Tymotka" wokół obiektów, chwycił długi, czarny szlauch i zaczął polewać.

— Na betonie kwiatki nie rosną — rzekł do siebie. A ponieważ zazwyczaj myślał i wyrażał się metaforycznie, słowa jego miały głęboki sens polityczny.

Tuż za nim przyjechała **Hanna Gieniusiak**, z zaopatrzenia. Ubrana w modne szorty typu bermudy przyłączyła się niebawem do polewania. W tym celu ujęła delikatnie w dłoń końcówkę grubego szlaucha. Po robocie napisała sprawozdanie o wykonaniu czynu społecznego.

Teodor Słomas, szef służby rolnej, nieustannie pławił się w wodzie. Uważany za dobrego pływaka swobodnie poruszał się po lustrze stawu, przy pomocy gumowego materaca. Ogólnie biorąc, spokój malował się na jego twarzy. Czasami tylko marszczył czoło, wtedy, gdy nachodziła go myśl o pogarszających się warunkach opłacalności produkcji rolnej.

Pobyt działaczy Stowarzyszenia Wszystkich Najlepszych w ośrodku „Arbuz" nie mógł obejść się — rzecz jasna — bez obecności tzw. czapki wojewódzkiej. Z uwagi na rangę, jej reprezentant godnie spacerował nad brzegiem stawu. Nie uznawał zresztą innych form wypoczynku. Ponadto pilnie oglądał wieczorne dzienniki TV i w każdej chwili był gotów do odebrania telefonu z centrali SWN.

Na słowa zachęty do wspólnej, wesołej kąpieli z aktywem odpowiadał:

Ciąg dalszy na str. 3



Skrzydlaci...

— Nasze obozy są podtrzymaniem lotniczej tradycji Podlasia — z dumą powiada komendant VII Harcerskiego Obozu Lotniczego hm. PL Piotr Sułkowski. — Właśnie na Podlasiu przed kilkudziesięciu laty działała wytwórnia samolotów. Dzisiaj młodzież zrzeszona przy Komendzie Hufca ZHP w Białej Podlaskiej dzięki uprzejmości Aeroklubu Białostockiego nabiera tutaj pierwszych szlifów lotniczych.

Ciąg dalszy na str. 3

XXV Pola Esperanto-Kongreso

Na roboczo chociaż jubileuszowo

Po raz kolejny, za przyczyną esperantystów, Białystok przyjmuje licznych gości — a przybyło ponad 600 — z kraju i zagranicy. Jeśli dodamy do tej liczby białostockich esperantystów biorących udział w licznych imprezach, spotkaniach, sesjach i posiedzeniach będziemy mieli pełniejszy obraz XXV Polskiego Kongresu Esperanta.

Uczestniczy w nim, m.in. liczna, 50-osobowa grupa esperantystów z **Malty** oraz 40-osobowy zespół **„Celkiebi"** z **Tbilisi**, który dwukrotnie w Amfiteatrze wystąpi z oryginalnym koncertem esperanckim. Przybyli goście z krajów azjatyckich ale też nasi najbliżsi sąsiedzi z **Litwy, Łotwy, Czechosłowacji, NRD.** Przyjechali **Holendrzy, Włosi**, żeby nie ciągnąć tej wyliczanki — gościmy w mieście rodzinnym Ludwika Zamenhofa esperantystów z kilkunastu krajów europejskich.

Wczoraj na projekcji filmu w reżyserii **Romana Dobrzyńskiego** pt. **„Białostoczyzna wita"**, która odbyła się w gościnnych podwojach **Okręgowej Instytucji Rozpowszechniania Filmów** zabrakło wolnych miejsc. To dzieło z pewnością przybliży esperantystom na całym świecie Białostoczyznę z jej urokami jakże często umykającymi uwadze i zainteresowaniom samych mieszkańców.

Ciąg dalszy na str. 2

Radzieckie dementi

W związku z ropowszechnianymi przez zachodnie agencje informacjami o pożarze na radzieckim okręcie podwodnym na Morzu Barentsa minister Obrony ZSRR **Dmitrij Jazow** wyjaśnił, że nie był to pożar lecz niewielka awaria. W jej wyniku okręt używał silników dieslowskich, wypuszczając na powierzchnię dym który obserwatorzy norwescy wzięli za oznakę pożaru. Minister stwierdził, że po sprawdzeniu funkcjonowania systemów energetycznych okręt samodzielnie dopłynął do bazy.

Awaria — jak podkreślił D. Jazow — nie spowodowała najmniejszych skażeń środowiska naturalnego. (PAP)



15 bm. w Operze Leśnej w Sopocie odbył się finał konkursu „Miss Polonia" '89. Na zdjęciu: (od lewej): II wicemiss — Żaneta Katkowska, Miss Polonia '89 — ANETA KRĘGLICKA i I wicemiss — Agnieszka Angelo.

CAF — Stefan Kraszewski — telefoto

Jutro w „Gazecie"

■ Wróżyć można różnie — z gwiazd, z ręki, z fusów. Przyszłość świata zobaczyć też można

W LUSTRZE WODY

perspektywy naszego rolnictwa również. I nie jest to obraz optymistyczny. Nie tylko dlatego, że natura poskąpiła nam jego najcenniejszego surowca. Jedynie zdecydowane zmiany w gospodarce wodnej mogą uczynić go jaśniejszym.

■ Nasze pojęcie o piśmiennictwie narodowym tak długo pozostanie powierzchowne, dopóki nie zostaną wskrzeszeni z poprzednich stuleci przynajmniej najwybitniejsi pisarze piszący po polsku czy łacinie, dla których inspiracją były miejscowe realia. Przekładając ich utwory, zdejmujemy z nich jedynie obcojęzyczną formę, przybliżając do żywiołu, w którym powstawały — powiedział podczas rozmowy o

FENOMENIE LITERATURY BIAŁORUSKIEJ

dr **Uładzimir Marchel**, autor książki o Władysławie Syrokomli — poecie i tłumaczu.

Bronić się będziemy mogli chyba tylko łagodząc obyczaje

Skąd się bierze agresja

W noc sylwestrową w Białymstoku młody mężczyzna zmasakrował kalekę powodując jego zgon.

14 lutego br. na przystanku MPK w Białymstoku młody mężczyzna kopnął w twarz pasażera, który wysiadł z autobusu. Zaatakowany padając na chodnik uderzył się głową o beton i zmarł.

W marcu br. w czasie sprzeczki dwu mężczyzn w Bielsku Podlaskim, jeden z nich pchnął drugiego bagnetem, powodując śmierć na miejscu.

W kwietniu br. w Hajnówce zmasakrowano mężczyznę, który zmarł na skutek doznanych obrażeń.

1 maja br. w czasie festynu w Zwierzyńcu młody mężczyzna zadał rówieśnikowi nożem cios w brzuch. Ofiara zmarła po dwóch dniach w szpitalu.

W maju br. w Białymstoku mąż nożem pozbawił życia żonę.

W CIĄGU pięciu miesięcy sześć tragedii. Różne miejscowości, różne ofiary, różni sprawcy i różne okoliczności popełnienia zbrodni przeciwko życiu. Sprawcy zostali ujęci, prowadzone są postępowania karne. Będą akty oskarżenia, wyroki. Prawo karne zostanie zaspokojone, społeczna reakcja w ramach prawa znajdzie swój wyraz. Po pewnym czasie nawet najbliższe otoczenie zapomni, tylko sprawcy i ich rodziny oraz rodziny ofiar zostaną ze swoim bólem i przeżyciami.

Ciąg dalszy na str. 3

Ekspresowe rozmowki

Kioskarz hobbysta

PRACUJĘ bo się nudzę — **HENRYKA BŁOCHA**, ajenta kiosku nr **1106** we wsi **Bełda**, oddział w **Grajewie**, zastajemy w pracy o godzinie 21, co już samo przez się budzi pewne zdziwienie.

— Dzieci odchowałem, żona też już się zdążyła opatrzeć — lat mam ohoho, albo jeszcze więcej — nudzi mi się w chałupie, nająłem się więc na kioskarza. Handlować wprawdzie nie mam czym, ale codziennie jestem w pracy już o piątej i urzęduję sobie — nierzadko — nawet do dwudziestej trzeciej. Przyjdzie ktoś, pogada, towarzysko więc jestem do przodu.

— Przy tylu godzinach pracy, finansowo pewnie też się panu nieźle wiedzie?

— Wolne żarty. Proszę zobaczyć, co jest w środku. Przy tej ilości towaru, który mi serwuje dyrekcja, mógłbym jeszcze w tej budce nawet świnkę uchować...

— To pan taki RUCH-owski Judym?

— Mówiłem, nuda zagnała mnie na tą odpowiedzialną funkcję. Jako emeryt w swojej wsi mogłem tylko taką fuchę podłapać. Pożytku z

Ciąg dalszy na str. 3



pogoda

LG

— Chyba w końcu wyjdziemy z tej „jesieni" — powiedział nam wczoraj wieczorem dyżurny synoptyk z Oddziału IMiGW w Białymstoku — **Wiesław Winnicki.** — Przez kilka dni będziemy mieli taką pogodę jaką mamy teraz ale od czwartku przewiduje się stopniowy wzrost temperatury.

I tak w dzień możemy się spodziewać ok. 25 st. C a w nocy ok. 15 st. C, ale to dopiero w niedziele. Oczywiście mogą występować deszcze, ale z racji wyższej niż obecna temperatury, nie będą one tak uciążliwe.

Czekając na lepszą (pod koniec tygodnia) pogodę podajemy prognozę na dziś i jutro. — zachmurzenie duże, okresami umiarkowane; przelotne opady deszczu, lokalnie możliwe burze; temperatura maksymalna (w dzień) 16 -18 st. C minimalna (w nocy): 8—10 st. C; wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni i północno-zachodni.

Wtorkowym solenizantom — **Erwinom, Kamilom i Wespazjanom** życzymy wszystkiego najlepszego! Pozostałym Czytelnikom przypominamy o odwiedzeniu kwiaciarni. (mil)

Skarb -sensacyjny serial Andrzeja Rowicza

str. 3

W OBIEKTYWIE „GW"

Jak wam się odpoczywa?

Z takim między innymi pytaniem odwiedzał wczoraj I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski, dzieci i młodzież w wielu bazach letniego wypoczynku Na obozie w Koźle razem z polskimi harcerzami przebywają także pionierzy z NRD. Mieczysław Czerniawski interesował się m.in. warunkami pobytu oraz programem obozu Odwiedził także harcerzy z Lubartowa obozujących w Woźnejwsi, a także harcerzy i młodych mieszkańców NRD w Goniądzu. Tu spotkał się ponadto z uczestnikami obozu przysposobienia obronnego zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty i Wychowania. (kłos)

Łomżyńscy „hutnicy"—odpoczywają

W starej łomżyńskiej odlewni żeliwa, będącej jednym z wydziałów Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych trwa wakacyjna przerwa w produkcji To już tradycja — temperatury przy piecach są tak wysokie, że wręcz uniemożliwiają pracę Okres ten wykorzystywany jest na planowane remonty i naprawy bieżące, których w tej starej fabryce nie brakuje. (kłos)

Na wakacje—do Polski

W niedzielę późnym wieczorem dotarł do Łomży międzynarodowy pociąg z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który przywiózł na wakacyjny wypoczynek blisko tysiącosobową grupę młodych mieszkańców okręgu Karl Marx Stadt Z tej grupy 460 osób będzie łączyło wypoczynek z pracą w ramach wakacyjnych hufców pracy. Wkrótce, w ramach wymiany, kilkusetosobowa grupa harcerzy, młodych sportowców i uczniów wyjedzie na wakacje do NRD. (kłos)

Czy uda się...

... Tak jak zaplanowano, oddać do użytku w listopadzie tego roku przedszkole w Wilkasach? Koszt inwestycji podjętej w 86 roku siłami wilkaskiej społeczności szacowano wówczas na 50 mln zł. Dziś sekretarz urzędu gminy — Zygfryd Grycewicz mówi o 150 mln zł. Jak wysoka będzie ostateczna suma?

Trudności finansowe i materiałowe (a w takim obiekcie potrzebne są drogie i trudne do zdobycia np. glazura) są głównymi bolączkami z jakimi borykają się w gminie Zygfryd Grycewicz liczy na dotacje z Urzędu Wojewódzkiego oraz na pomoc miejscowych zakładów pracy i instytucji, jak również na wsparcie kilku firm z całego kraju, które w gminie zlokalizowały swoje ośrodki wypoczynkowe. Jak dotąd współpraca i obustronna pomoc układały się wzorowo, a pierwszą jaskółką jest deklaracja dyrekcji warszawskiego Energomontażu opiewająca na sumę miliona zł (pim)

SKROCIE

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY KONSULTACYJNEJ

17 bm. odbyło się ostatnie, dwunaste spotkanie Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa.

Obecni, minutą ciszy uczcili pamięć członka Rady Konsultacyjnej profesora **Grzegorza Białkowskiego** — rektora UW, senatora.

Wojciech Jaruzelski serdecznie podziękował Radzie za blisko trzyletnią, owocną działalność na rzecz procesu demokratyzacji, dialogu i porozumienia narodowego.

SENATOR H. STOKŁOSA POSZUKUJE SOJUSZNIKÓW

Do około 100 osób — cenionych w kraju fachowców — z różnych dziedzin, od ekonomii po budownictwo mieszkaniowe — rozesłał listy senator ze Śmiłowa (woj. pilskie) **Henryk Stokłosa**, proponując swoim adresatom wejście w skład nieformalnej grupy ekspertów. W zależności od wyłaniających się w Senacie kwestii pomagałyby one w formułowaniu opinii, wniosków, propozycji rozstrzygania węzłowych problemów gospodarczych. Inicjatywa ta spotkała się z zainteresowaniem, wielu fachowców zgłosiło chęć współpracy.

Tymczasem w pilskim domu rzemiosła trwa przygotowanie lokalu senackiego H. Stokłosy, który otwarty zostanie 1 sierpnia

PROWOKACYJNY APEL SZARONA

Należący do izraelskich „jastrzębi" minister handlu **Ariel Szaron** wezwał władze izraelskie do „fizycznej likwidacji" przewodniczącego OWP **Jasera Arafata**! Szaron podkreślił, iż „przywrócenie porządku" na ziemiach okupowanych, tzn likwidacja palestyńskiego powstania powinno być poprzedzone fizyczną likwidacją wszystkich przywódców palestyńskich, których określił mianem „terrorystów". Tę prowokacyjną wypowiedź złożył Szaron dziennikarzom w czasie wizyty na okupowanych Wzgórzach Golan.

„NIEWIDZIALNY" BOMBOWIEC

W poniedziałek odbył się pierwszy lot „niewidzialnego" bombowca amerykańskiego B-2. Mający kształt latającego skrzydła, pokrytego specjalnym tworzywem zmniejszającym odbicie fal radarowych, bombowiec wystartował z bazy lotniczej na pustyni Mojave w Kalifornii

ARESZTOWANIE TERRORYSTÓW

Francuski kontrwywiad aresztował trzech ludzi podejrzanych o przynależność do nielegalnej Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). Zatrzymano ich w czasie obchodów 200. rocznicy Rewolucji Francuskiej, gdy w Paryżu odbywał się szczyt przywódców „wielkiej siódemki"

EKSPLOZJA W MEKCE

W nocy z niedzieli na poniedziałek niedaleko wielkiego meczetu w Mekce w Arabii Saudyjskiej nastąpiła eksplozja. Żadnych ofiar ani zniszczeń nie było.

10 bm. doszło w Mekce do 2 zamachów bombowych kiedy tysiące pielgrzymów opuszczały wielki meczet. Zginęła wówczas 1 osoba, 16 zostało rannych.

(opr. jz)

Polska—Watykan

Ciąg dalszy ze str. 1

natychmiast rozpowszechniony przez watykańskie biuro prasowe, wzbudzając wielkie zainteresowanie akredytowanego przy nim międzynarodowego grona dziennikarzy.

Wraz z komunikatem doręczono im watykański tekst pt. „Śladem tradycji: historia stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Polską".

Komentując jego fragmenty, zastępca dyrektora watykańskiego biura prasowego **Giovanni d'Ercole** zwrócił uwagę przede wszystkim na te fakty i daty, które dokumentują, że obecnie stosunki między obu stronami, nie są nawiązywane lecz wznawiane, i mają wielowiekowe tradycje. Podkreślił też, że **do porozumienia doszło m.in. dzięki licznym spotkaniom tak w Warszawie jak i w Watykanie przedstawicieli obu stron, w ostatnim okresie wyjątkowo intensywnym.**

Odpowiadając na pytania dziennikarzy dyrektor d'Ercole wyjaśnił, że **nominacje na stanowiska szefów obu placówek dyplomatycznych, tj. w nuncjaturze w Warszawie i w ambasadzie PRL przy Stolicy Apostolskiej zostaną dokonane w terminie późniejszym.** Na razie nie można powiedzieć — dodał — czy ze strony watykańskiej będzie to nuncjusz, czy pronuncjusz.

Humanitarna pomoc

Ciąg dalszy ze str. 1

chunek bankowy wspólnej polsko-amerykańskiej „Komisji ds. Pomocy Humanitarnej". Z wpływów tych będą finansowane programy, które mają na celu poprawę poziomu życia polskiego społeczeństwa. **Zamiarem komisji jest wspieranie prywatnych i pozarządowych organizacji gospodarczych, w tym również indywidualnych gospodarstw rolnych.** Członkami tej komisji są przedstawiciele organizacji rządowych i pozarządowych — ministerstw: Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Rynku Wewnętrznego, Zdrowia i Opieki Społecznej; Kościelnego Komitetu Rolniczego, Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Fundacji Wspomagania Zaopatrzenia Wsi w Wodę, Programu Pomocy (PH), Katolickiej Służbie Pomocy (CRS), Programu Judica (PJ). Do wspólnej komisji ds. pomocy humanitarnej mogą w przyszłości wejść także inne organizacje pozarządowe, które będą zaakceptowane przez komisję.

Przyjęta przez Kongres USA ustawa o pomocy dla Polski przewiduje, iż kraj nasz otrzymywać będzie do 1992 r. po 8 tys. ton produktów rolnych i spożywczych rocznie.

Umowy w imieniu rządu amerykańskiego podpisał ambasador USA **John R. Davis jr**, a rządu polskiego — podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, **Andrzej Malinowski.**

Umowy te — powiedział dziennikarzowi PAP A. Malinowski — są owocem długich negocjacji. Dzięki powołaniu wspólnej komisji został stworzony pewien system pomocy humanitarnej dla Polski. Podziękowania należą się zwłaszcza przedstawicielom pozarządowych organizacji, którzy wyrazili zgodę na współdziałanie w realizacji umowy.

Ambasador USA J. R. Davis jr wyraził zadowolenie, iż zawarte porozumienie będzie spożytkowane z korzyścią dla narodu polskiego. Niemal zbiegło się to — podkreślił ambasador — z wizytą w Polsce prezydenta Busha. Umowy odzwierciedlają ciepłe uczucia żywione przez naród amerykański do narodu polskiego. J. R. Davis **wyraził przekonanie, iż podpisane dokumenty przyczynią się do zacieśnienia stosunków polsko-amerykańskich.** (PAP)

Wszystko się zgadza!

Ciąg dalszy ze str. 1

sła się, a ongiś bujna blond czupryna dziś jest przerzedzona.

Leonid Sztokin, dziś Leon Rybak tak wspomina chwilę, gdy dotarła doń ta niebywała wiadomość:

„Wielkie zaskoczenie — wszystkie znaki szczególne zgadzają się. Serce zaczęło łomotać i sam do siebie gadałem — tak bardzo chciałem podzielić się tym z żoną, której akurat nie było w domu. Kiedy przyszła i przeczytała mi wszystko jeszcze raz sama zaczęła płakać. Wyszliśmy przed dom, by przekazać tę wieść sąsiadom, bo w naszym niewielkim domu wszyscy dobrze się znają i są ze sobą od lat zżyci."

Całe popołudnie na podwórzu sąsiedzi pana Leona ocierali łzy z powodu tak szczęśliwego wydarzenia i radzili co robić, by jak najszybciej Leon Rybak zobaczył swą chorą matkę. Wszystkim jako żywo stanęły przed oczyma sceny z filmu „Zapamiętaj imię swoje". Dzięki zaangażowaniu pracowników węgorzewskiego RUSW dwa dni tylko czekał pan Leon na wydanie paszportu, a jeszcze tego samego dnia, w piątek, dzięki pomocy pani **Grażyny Andrulonis** z Węgorzewa wyszły dwa listy ekspresowe. Jeden do Nowopołocka, do przyjaciółki matki, **Walentyny Obodowej** z obietnicą jak najszybszego przyjazdu, drugi do Dąbrowy Białostockiej, do pana Dziemiacha:

„Panie Mikołaju

(...) Przeżyłem coś czego nie mogę opisać. Faktycznie dotyczy to mojej osoby. Pamiętam to nazwisko — Sztokin W ogóle gazety kupujemy co piątek i nie zwróciłem uwagi na ten artykuł. To dzięki panu może zobaczę się ze swoją mamą i rodziną. W tej chwili nie przypominam sobie ciebie. Myślę, że będzie okazja się poznać. Mieszkam na Mazurach i w najbliższej przyszłości zaproszę Cię do siebie. (...) Nie mam słów podziękowania.

Dziękuję, cześć. Leon.

PS Pisz do mnie, a ja odpiszę na każdy list. Opisz trochę, co by mi ciebie przypominało (...)"

Nie żyją już przybrani rodzice Leona Rybaka. On jest obecnie instruktorem w węgorzewskim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Dziś niewiele rozumie po rosyjsku, choć pamięta, że we wczesnym dzieciństwie dobrze już mówił w tym języku Burzliwe, tragiczne wydarzenia czasów wojny mocno utkwiły w pamięci 4-letniego wówczas Łońki. Zapamiętał swoje właściwe imię i nazwisko, zapamiętał moment zagubienia w czasie niemieckiego nalotu na Mohylew, wydaje mu się, że jego starszy brat nosi imię Wołodia.

— Boję się tego spotkania z matką i rodziną. Jak to będzie? — zwierza się pan Leon — ale strasznie chcę ich zobaczyć i to jak najszybciej.

— Dzień w dzień nie przestaje o tym mówić — dodaje jego żona, pani Zofia.

W czasie 48 lat, które dzielą Leona Rybaka od Łońki Sztokina, wydarzyło się bardzo wiele. Już wkrótce, na podstawie wspomnień pana Leona, postaramy się połączyć tę nić ludzkiego losu zerwaną przez wojnę.

MARIUSZ PIOTROWSKI

Celnicy wiedzą najlepiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Olbrzymią furorę robi sztuczna biżuteria imitująca złoto. Dużym zainteresowaniem cieszą się też kredki do warg.

Nadal przywozi się układy scalone, komputery i mikrokomputery oraz elementy do półprzewodników. Wzrasta liczba dowożonej do kraju kawy, bluzek, swetrów, spodni, odzieży skórzanej i futrzanej. Mniej jest amatorów na kożuchy. Być może ubiegłoroczna ciepła zima zmieniła modę.

Ostatnio krąży fama o podwyższeniu w najbliższym czasie cła na samochody. I chociaż Główny Urząd Ceł dementował już te pogłoski — samochodów przywozi się coraz więcej. Według danych GUC w I kwartale 1988 r. przywieziono 1173 samochody osobowe, a w br., w analogicznym okresie — 8359. Również bardzo wzrosło zainteresowanie motocyklami i motorowerami. W I kwartale 1988 roku przywieziono ich 1230, a w I kwartale br. 10.160. Najwięcej samochodów przywozi się z: RFN, Berlina Zachodniego, Belgii. i Austrii. Najpopularniejsze marki to: Skoda, Volkswagen, Mercedes, Ford i Audi. **W maju br. wwieziono do Polski 2507 samochodów w tym 2200 osobowych, tj. prawie 4 razy więcej niż w tymże miesiącu ub.r.** Tak więc dane półroczne „zamkną się" zapewne kilkuńastoma tysiącami sztuk.

Nie tylko my handlujemy i prowadzimy prywatny import poszukiwanych towarów. Przeciwdziałając wywozowi artykułów powszechnego użytku oraz chroniąc nasz rynek wewnętrzny przed nadmiernym wykupywaniem artykułów spożywczych i przemysłowych — **cofnięto do Polski z granicy w I kwartale br. 170 obywateli, ale też 280 Węgrów, 515 Jugosłowian, 496 Czechów, uniemożliwiając im wywóz znacznych ilości żywności, słodyczy, odzieży i obuwia, bielizny pościelowej i wyrobów ze szkła kryształowego.**

Aby uniknąć kłopotów na granicy warto przed wyjazdem zajrzeć do przepisów celno-dewizowych, popularyzowanych w tym roku szeroko przez GUC w kilku wydaniach w tym celu broszurkach, a rozpowszechnianych w kioskach RUCH. **Wiedza na temat co wolno, a czego nie wolno — nigdy nie zaszkodzi. (KAR)**

O bezpieczne żniwa

Żniwa — okres wytężonej pracy w polu. Często od wczesnego ranka do wieczora. Każdy rolnik chce jak najszybciej zżąć i zebrać zboże. Zmęczenie i pośpiech. Chwila nieuwagi, nie zawsze najlepszy stan techniczny maszyn i... nieszczęście gotowe. Okaleczenie, czasami śmierć. Tragedie rodzinne.

W ubiegłym roku podczas żniw w województwie **białostockim** kontuzje odniosło kilkudziesięciu rolników W gospodarstwach uspołecznionych spowodowano około 100 wypadków, w trakcie których większość pracowników odniosła mniej poważne obrażenia. Niestety dwóch pracujących przy odbiorze ziarna poniosło śmierć.

Do wypadków dochodzi najczęściej przy obsłudze sprzętu, w wyniku przygniecenia i przejechania przez środki transportu, upadków osób podczas przewożenia na zaczepach i pomostach, porażenia prądem elektrycznym oraz w trakcie usuwania awarii (w tym ostatnim przypadku odbywa się to z reguły przy włączonych napędach) Dość często operator, chcąc nasmarować paski klinowe w kombajnie, zdejmuje osłonę podczas pracy mechanizmów. Tu tkwi swego rodzaju błąd konstrukcyjny; bowiem po zdjęciu osłony urządzenie powinno wyłączyć się samoczynnie.

Na **Suwalszczyźnie**, bogatej w pogórki, dość często obserwujemy pracę ciągników bez kabin lub ram ochronnych na stokach o nachyleniu ponad 12 stopni, a kombajnów zbożowych — przeszło 10 st. Grozi to ich wywróceniem i przygnieceniem kierowcy. Co gorsze, prowadzenie maszyn powierza się niekiedy osobom nie posiadającym odpowiednich kwalifikacji, w tym — o zgrozo! — dzieciom.

Warto o tym wszystkim pamiętać podczas prac w polu i zagrodzie. Niech przestrogą będą wypadki śmiertelne i liczne przypadki poważnych okaleczeń rolników oraz członków ich rodzin, którzy zapomnieli o elementarnych zasadach bhp. Niebawem przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowego Inspektoratu w Białymstoku wyjadą w teren, aby ocenić stan bezpieczeństwa pracy podczas żniw w gospodarstwach uspołecznionych. Postaramy się przedstawić ich opinie na ten temat.

Na zakończenie — ciekawostka. **Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa** w Białymstoku chce podpisać porozumienie z włoską firmą „SIGMA", mające na celu uruchomienie u nas montażu bezpiecznych w eksploatacji maszyn z elementów dostarczanych przez zagranicznego partnera. Jako pierwsza ma być wytwarzana glebogryzarka o prostej i ciekawej konstrukcji — lekka, sterowana z kabiny. Miejmy nadzieję, że w ramach tej współpracy na rynek krajowy trafią też inne typy podobnych maszyn.

(gs)

Komunikat PLL LOT

W związku ze zmianą światowego systemu kalkulacji międzynarodowych pasażerskich taryf lotniczych, Polskie Linie Lotnicze LOT informują, że od 1 lipca br. ogłaszają je w dolarach USA. Uwzględniając postanowienia Rady Ministrów z 30 czerwca br. o zamrożeniu cen — PLL LOT przy sprzedaży biletów płatnych w złotych obiegowych, stosują sztuczny czyli zamrożony kurs oficjalny, według którego 1 dolar to 555 zł, a jeden rubel — stosowany jako przelicznik biletów w podróżach do krajów RWPG — równa się 210 zł. W ten sposób pozostawał niezmieniony poziom taryf.

Od 18 bm. natomiast, LOT będzie stosował przy przeliczeniach cen złotówkowych aktualny kurs kupna dolarów, ustalany przez Narodowy Bank Polski. Dotyczyć to będzie podróży lotniczych rozpoczynających się po 31 lipca br., a także cen biletów na połączenia krajowe LOT-u dla obywateli krajów kapitalistycznych, wyrażanych w dolarach USA.

Jeśli chodzi o wspomniane podróże lotnicze w obrębie krajów RWPG, to również ceny — publikowane w rublach do przeliczenia na złote — będą kształtowały się od 18 bm. według aktualnego kursu rubla, ogłoszonego przez NBP.

PLL LOT informują ponadto, że bilety z wpisaną, potwierdzoną rezerwacją — przynajmniej na pierwszym odcinku podróży — a wykupione przed 18 bm. na podróże po tej dacie, będą honorowane bez dopłaty. Istnieje jednak warunek, że rezerwacja na pierwszym odcinku podróży nie ulegnie zmianie. Tak więc bilety bez potwierdzonej rezerwacji, a wystawione przed 18 lipca br. będą podlegały dopłacie do nowych poziomów cen

Zmiany dotyczą także stawek za przewozy towarowe Są one również ogłaszane od 1 lipca br. w dolarach USA Od 1 sierpnia br. będą one przeliczane na złotówki według aktualnego, oficjalnego kursu kupna dolara, publikowanego przez NBP.

Bliższych informacji w tych sprawach udzielają wszystkie biura PLL LOT w kraju i za granicą. (PAP)

Zabłąkany delfin

Tragicznie zakończyła się przygoda delfina, który przed 3 tygodniami wpłynął z Atlantyku do przepływającej przez Nowy Jork Rzeki Wschodniej (East River).

Specjaliści czynili wszystko, by uratować delfina przed nieuchronną śmiercią w słodkiej i zanieczyszczonej wodzie oraz nakłonić go do wypłynięcia na ocean. Przez umieszczone pod wodą głośniki nadawali nawet dźwięki wysyłane przez największego wroga delfina — wieloryba. Wysiłki te nie przyniosły jednak powodzenia.

Ostatnio poinformowano, że delfin zmarł. Jego ciało przekazano naukowcom. Ustalili oni przyczynę pojawienia się zwierzęcia w East River. Organy orientacji delfina były porażone wirusem. Była to samica w wieku 30 lat, która wydała na świat ponad 10 potomków. (PAP)

Na roboczo

Ciąg dalszy ze str. 1

Wśród licznych imprez i spotkań warto odnotować wczorajsze, lekarzy esperantystów, które odbyło się w **Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego.** Uchylmy rąbka dyskusji. Być może w mieście Zamenhofa powstanie w bliskiej przyszłości **Europejskie Centrum Szkolenia** w leczeniu chorych **akupunkturą.**

Wieczorem w **Klubie Rozrywki** odbył się **Wieczór Międzynarodowy.** Była to doskonała okazja do zacieśniania przyjacielskich kontaktów między członkami różnych nacji, a łącznikiem między ludźmi był język esperanto

— Dużo się zmieniło w Białymstoku od mojego pierwszego pobytu w 1959 r. stwierdziła przedstawicielka **Międzynarodowej Ligi Nauczania Esperanta — Katina Dazzini** z **Włoch.** Wyjedzie podbudowana liczbą dzieci i młodzieży uczącą się esperanta.

— Będę wspierać i popularyzować ideę budowy w Białymstoku Centrum Zamenhofa na łamach **„Heraldo de Esperanto"** powiedziała mi wczoraj dziennikarka i wydawca tego znanego na całym świecie esperanckim czasopisma docierającego do 72 krajów świata, pani **Ada Fighiera-Sikorska.**

Dzisiaj dalszy ciąg Kongresu. W programie m.in. spotkanie w **MDK „Fama"** słuchaczy **Radia Polonia**, w **Domu Kultury „Zachęta"** (ul. Piastowska 11a) esperancki spektakl **„Małego Księcia"** w wykonaniu **Barbary Łukaszewskiej.** Ponadto spotkania i odczyty na temat literatury esperanckiej na świecie, „Esperanto dla wszystkich" zaś o godz. 18 w Amfiteatrze koncert zespołu dziecięcego z Tbilisi. (m-l)

Kosmiczna zagadka?

Nie rozpoznany latający obiekt, który pojawił się na wzgórzu 611 w pobliżu osiedla dalniegorskiego (Kraj Nadmorski) w lipcu 1988 roku, pozostawił zagadkowe materiały w postaci „siatek", „kulek", „szkielek" — o łącznej wadze 60 gramów — które już od roku intrygują uczonych.

„Siatka" — informuje dziennik „Socjalisticzeskaja Industrija" — przy temperaturze 900 stopni Celsjusza na powietrzu znikała bez śladu, zaś w próżni nie topiła się nawet przy temperaturze 2.800 stopni W stanie normalnym materiał nie przewodzi prądu, natomiast przy nagrzewaniu zaczyna przewodzić elektryczność.

W jednej z próbek „siatki" znaleziono fragmenty niezwykle cienkich, 17-mikronowych nitek, które z kolei składają się z jeszcze cieńszych włókien. Ostatnio stwierdzono, że w te włókna wplecione są złote druciki o takiej samej grubości. Specjaliści uważają, że stosowanie takiej technologii jest niemożliwe dla obecnego poziomu rozwoju ziemskiej techniki

Jednakże niektórzy uczeni twierdzą nadal, że to wszystko jest „dziełem" tworu plazmowego, powstałego jako naturalna reakcja pól geofizycznych na zaburzenie, wynikłe z eksperymentów technicznych, lub słoneczno-ziemskich czynników fizycznych Inni są natomiast przekonani, że był to sztuczny obiekt, być może twór mieszkańców innych planet. (PAP)

Doniesienia agencyjne

ZMARŁ ANDRZEJ GĄSIENICA ROJ

Sport narciarski poniósł niepowetowaną stratę W Zakopanem w wieku 58 lat zmarł wybitny narciarz i trener **Andrzej Gąsienica Roj.** Urodził się w znanej i zasłużonej góralskiej rodzinie. Od najmłodszych lat czynnie uprawiał sport. Był wielokrotnym mistrzem Polski w narciarstwie jako junior w konkurencjach alpejskich i klasycznych, jako senior specjalizował się w konkurencjach alpejskich Akademicki mistrz świata, wielokrotny olimpijczyk, następnie trener

BRAZYLIA MISTRZEM AMERYKI PŁD.

Piłkarze Brazylii po 40 latach przerwy sięgnęli po mistrzostwo Ameryki Płd W niedzielę na stadionie Maracana w Rio de Janeiro pokonali w ostatnim meczu puli finałowej Urugwaj 1:0 Złota" bramkę strzelił w 49 min **Romario.**

W drugim niedzielnym spotkaniu Argentyna zremisowała 0:0 z Paragwajem i dzięki lepszemu bilansowi bramek zajęła trzecie miejsce w turnieju

A. MARTYNIUK W BELGII

Od nowego sezonu ligowego mistrzowie Polski siatkarze krakowskiego Hutnika grać będą bez swojego czołowego zawodnika — **Andrzeja Martyniuka.** Podpisał on 2-letni kontrakt z belgijskim klubem Saxon To'hout Jego nowy klub zajął w minionym sezonie piąte miejsce w pierwszej lidze.

Andrzej Martyniuk w reprezentacji Polski wystąpował 270 razy Jest dwukrotnym wicemistrzem Europy.

Z TENISOWYCH KORTÓW

Zwycięzca tenisowego turnieju w Newport został **Jim Pugh.** W finale pokonał on w trzech setach 6:4, 4:6, 6:2 **Petera Lundgrena.**

*

W finale tenisowego turnieju w Gstaad **Carl-Uwe Steeb** wygrał z **Magnusem Gustafssonem** po pięciosetowej walce 6:7 (6:8), 3:6, 6:2, 6:4, 6:2.

*

Finałowy pojedynek między **Matsem Wilanderem** a **Andresem Gomezem** na turnieju w Bostonie został przełożony z powodu deszczu. Organizatorzy podjęli decyzję, iż mecz odbędzie się w zupełnie innym terminie w związku z bardzo napiętym kalendarzem gier obu tenisistów.

*

Kontuzja barku wyeliminowała **Johna McEnroe** z udziału w półfinałowym meczu pucharu Davisa RFN - USA który odbędzie się w najbliższy weekend w Monachium Zamiast McEnroe w pojedynkach singlowych zagra **Brad Gilbert.** Oprócz niego barwy USA bronić będą w Monachium Andre Agassi **Ken Flach** i **Robert Seguso,** natomiast gospodarzy — **Boris Becker, Carl-Uwe Steeb** i **Eric Jelen.**

ZWYCIĘSTWO CHIŃCZYKÓW

W drugim spotkaniu w siatkówce mężczyzn pomiędzy młodzieżową reprezentacją Polski i pierwszą reprezentacją Chińskiej Republiki Ludowej rozegranym 17 bm w Olsztynie lepsi okazali się Chińczycy którzy wygrali 3:0 (15:9 15:12 15:5).

WYGRANA POLEK

W pierwszym z dwóch towarzyskich meczów siatkówki kobiet, reprezentacja Polski pokonała w poniedziałek w Warszawie zespół RFN 3:1.

(opr. jz)

Rejleksje przekorne

Miałeś, chamie, czapkę z piór...

JECHAŁEM po dziesięciu latach do rodzinnego Krakowa z duszą na ramieniu. Jestem już starszy, lubię spokój, a nuż zderzę się z krzykliwą demonstracją młodzieży akademickiej? I, nie daj Boże, ze starciami z jakimś oddziałem ZOMO? Bo w oczach wielu ludzi Kraków, o dziwo, uchodzi ostatnio za niebezpieczne i nieobliczalne miasto. I pomyśleć, Kraków, któremu zarzucano raczej monotonię i senność, czemu musiała sprzyjać i obecność wiekowych murów.

Kiedy więc miałem wysiadać z pociągu, na wszelki wypadek najpierw dokładnie wyjrzałem przez okno na peron. Nie, na nic złego się nie zanosiło. Cisza i spokój. Udałem się Floriańską w kierunku rynku. To był dawny, znajomy Kraków. Całą ulicą przewalały się tłumy ludzi. Sprawiały wrażenie, że tu dalej nikomu się nie spieszy, odwrotnie niż np. w stołecznej Warszawie.

Upał wszystkim doskwierał. Mnie też. Postanowiłem więc napić się czegoś zimnego. Wstąpiłem do kawiarni w Sukiennicach. Usiadłem vis á vis pomnika Wieszcza. Raptem po sąsiednich stolikach poszedł szmer. Nastawiłem uważnie ucha.

— To demonstracja KPN — szeptał mąż do żony.

— KPN? A co to?

— No, nie wiesz... Konfederacja Polski Niepodległej!

— Aaa, tak!...

Teraz i ja poczułem się trochę nieswojo. A jednak demonstracja, a więc i ruchawka, i po co mi był potrzebny ten wyjazd do Krakowa? Wpatrywałem się w cztery strony rynku i czekałem, z której wyjdzie groźny pochód. Nadsłuchiwałem również ewentualnych wrogich okrzyków. A tu nic, względna cisza, o ile o takową można mówić nawet w sennym i wiekowym Krakowie.

W końcu znudziło i zniecierpliwiło mnie to oczekiwanie na demonstrację KPN. Podszedłem do sąsiedniego stolika i grzecznie zapytałem starszego pana:

— Przepraszam, panie radco, tu miała być demonstracja...

— Jaka znowu demonstracja?

— KPN-u?

— A idź pan do diabła. To ten cudak, jak zawsze.

I pan radca pokazał mi mężczyznę w krakowskim stroju. Pchał on przed sobą wózek, coś na kształt domowego barku na kółkach, a na nim trzy pęki pawich piór. I tak krążył bez przerwy po rynku, najczęściej wokół pomnika Wieszcza i wśród chmary krakowskich gołębi.

Teraz zacząłem sobie już kojarzyć. Przypomniała mi się rozmowa Jaśka z Chochołem. Pamiętacie i wy?

Miałeś, chamie, złoty róg,
Miałeś, chamie, czapkę z piór...

I odpowiedź Jaśka.

Chyćcie, broni, chyćcie koni!!!!

Przyznam się, że rozczuliła mnie ta krakowska demonstracja KPN. Chyba była ona możliwa tylko w szacownym grodzie Krakusa. Poczułem się raźniej na duchu. Może i u nas kontestacje odbywać się będą w pełni demokracji i w duchu angielskiego Hyde Parku?

To niespodziewane spotkanie z KPN-owskim Jaśkiem w pobliżu Sukiennic mimowolnie przywołało moje krakowskie wspomnienia. Było to w 1952 roku. Odbywały się pierwsze wybory za panowania nowej Konstytucji My, ZMP-owscy studenci, musieliśmy cały dzień trwać w ostrym pogotowiu, bo nie wiadomo było, czy krakowska reakcja nie spłata nam jakiegoś psikusa.

Raptem rozeszła się wiadomość, że w punkcie wyborczym, który mieścił się w gmachu Dziennikarki UJ przy ulicy św Marka głosował będzie sam hr. Lubomirski. Udało nam się znaleźć w sali, naprzeciw urny wyborczej. Ciekawiło nas, jak zachowa się hrabia. Wszedł z pełną godnością, wziął kartki i czyste z wyraźnym rozbawieniem wrzucił do urny.

— To była wroga demonstracja! — orzekł nasz szef ZMP.

— Tak, wroga — przyznaliśmy mu rację.

— Ale my im jeszcze pokażemy!

Początkowo nie wiedzieliśmy, co miał na myśli szef ZMP. Ale już wkrótce polecił nam przebrać się w ZMP-owskie stroje i wyruszyć ze śpiewem na Kraków. Mieliśmy demonstrować przeciwko krakowskiej reakcji, co to tak lekceważąco odnosiła się do prawdziwie ludowych wyborów według nowej Konstytucji.

Jeszcze dziś dochodzą mnie echa tej bojowej piosenki, odbijające się od prastarych murów Barbakanu, Sukiennic i Wawelu:

My, ZMP, my, ZMP,
Reakcji nie boimy się...

I tak maszerowaliśmy cały dzień, aż do zmierzchu po Grodzkiej, Dietla, Starowiślnej, Brackiej, Podwalu i innych krakowskich ulicach, jak ten dziś przebieraniec z trzema pękami pawich piór po Rynku Głównym. Jasiek Chochoł, złoty róg, pawie pióra oraz ZMP, reakcja, marsze protestu i siły.

Oj, ten Kraków, Kraków, i jak go nie darzyć sympatią...

STANISŁAW ŚWIERAD

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ODNOWA"
w Białymstoku, ul. 27 Lipca 26
o profilu elektronicznym

ZATRUDNI:

zastępcę kierownika Spółdzielni ds. technicznych.
Kandydat powinien spełniać następujące warunki:
— wykształcenie wyższe,
— przedsiębiorczość i innowacyjność,
— umiejętność skutecznego stosowania zasad ekonomiczno-finansowych reformy gospodarczej.
Zgłoszenia prosimy kierować pod ww. adresem, tel. 752-022 w. 221.

k 3989-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Dobrzyniewie

ZATRUDNI

2 pracowników na stanowiska kierownicze.
Warunki płacowe do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni lub telefonicznie 184-858 Dobrzyniewo.
Spółdzielnia prowadzi wyprzedaż części zamiennych do maszyn rolniczych wg starych cen.

k 3970-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. 410-100 g 4906-1

DOMY, mieszkania, działki — sprzedamy. Zamiana mieszkań Ełk, Lenina 3/7, tel. 30-21. g 4902-1

MARKI — korzystnie kupię 750-471 g 4895-1

KUPIĘ „W poszukiwaniu straconego czasu" M. Proust. Tel 415-873. g 4896-1

WYTWÓRNIA Koncentratów Spożywczych „Intergrobial" Białystok, M. Lipcowego 21A, tel. 57-92 poleca: Proszek lodowy w szerokiej gamie smakowej. Ceny konkurencyjne. Zapraszamy! g 4899-1

126p (1979), telewizor kolor „Hapo" (gwarancja), komplet wypoczynkowy (czarna skóra) — tanio sprzedam. 417-117 (po 16). g 4908-1

W „KONTAKTOWEJ" wygrywa co trzeci los

Skąd się bierze agresja

Ciąg dalszy ze str. 1

Dlaczego tak się dzieje, dlaczego człowiek tak brutalnie i bezwzględnie atakuje drugiego, odbiera mu życie?

W każdej formacji społecznej obowiązujące reguły moralne i prawne potępiały i potępiają akty zabójstwa, grożą surowymi represjami do kary śmierci włącznie. A jednak w życiu społeczeństw, w małych i dużych zbiorowościach ludzkich pojawiają się okresy, kiedy nagle ogólnie szanowane reguły współżycia społecznego są łamane w sposób, który przeraża i zmusza do głębszych refleksji.

Na temat czynników motywacyjnych, które prowadzą do zabójstwa, istnieje wiele teorii psychologicznych, socjologicznych, kryminologicznych, a w przeszłości nawet antropologicznych. Teorie psychologiczne i socjologiczne eksponowały motywacyjne i społeczne aspekty zabójstwa, klasyfikowały zabójstwa jako akty egoistycznej zemsty, altruistycznej eutanazji, wyjaśniały społeczne przyczyny zabójstw jako następstwa nieporozumień rodzinnych, zawodów miłosnych, konfliktów w środowisku rówieśniczym w miejscu pracy lub szkole, wskazywały na choroby psychiczne, społeczne niedostosowanie sprawców. Kryminologia dokonywała profesjonalnej typizacji zachowania się sprawców i ich ofiar.

Teorie antropologiczne eksponowały dziedziczne skłonności osobników naturalnie predysponowanych do spełnienia w życiu roli zabójcy, zwłaszcza wielokrotnego. Rozwój społeczny, postęp cywilizacyjny, wzrost dobrobytu nie spowodowały spadku ilości zabójstw.

W krajach wysoko rozwiniętych obserwuje się narastanie fali zamachów zbrodniczych, a obniżanie się wieku sprawców z jednoczesnym narastaniem brutalności i bezwzględności działania, połączone z brakiem jakichkolwiek hamulców moralnych, wyraźnej motywacji sprawców, poza demonstrowaną chęcią wyżycia się na ofiarach.

Przytoczone na wstępie przykłady z **woj. białostockiego** są ilustracją zjawiska na naszym gruncie. Niebezpieczne narzędzie, których użycie powodowało z reguły natychmiastowy zgon, atakowanie w miejscach publicznych i w obecności osób drugich, brak racjonalnych powodów do brutalnej i drastycznej reakcji ze strony sprawców, nie zważanie na reakcje innych osób z otoczenia, poczucie pewności siebie — to wyznaczniki społecznych obaw i niepokoju.

Co zrodziło tego rodzaju zachowanie się, z reguły młodych ludzi: przypadek, splot nie przewidzianych okoliczności, brak odporności na błahe bodźce stresujące, niepowodzenia życiowe, frustracja, ujemne oddziaływanie środowiska? To chyba zbyt mało.

Jak wyjaśnić to narastanie fali agresji znajdujących ujście w atakowaniu życia innych ludzi. Można chyba zaryzykować twierdzenie, że te tragiczne finały są kulminacją pewnego dłuższego procesu w rozwoju społeczeństwa jako zbiorowości i jednostek jako członków tej większej zbiorowości. Patologizacja życia społecznego postępowała i postępuje wraz z rozwojem cywilizacji i tworzeniem się społecznych uwarunkowań wyobcowania jednostki, jej anonimowości, różnorodności czynników oddziałujących na każdego osobnika.

Oddziaływanie na człowieka przez środowisko, w tym dom, szkołę, rodzinę i miejsce pracy, narastanie konkurencji w życiu codziennym, postępujące zróżnicowanie zachowań się środowiskowych, grup rówieśniczych powodowało i powoduje kształtowanie się postaw frustracji, nieprzystosowania do istniejącej sytuacji, niezrozumienia, osamotnienia, w związku z rozbudzonymi, a niezaspokojonymi aspiracjami jednostek.

Anonimowość i żądza sukcesu za wszelką cenę, niepowodzenia i mała odporność na stres, brak trwałych i sprawdzalnych wzorów do naśladowania, prostych i powszechnie akceptowanych wzorców moralnych, prowadzi do kształtowania się jednostek słabych, mało odpornych psychiczne, kontestujących w grupach nieformalnych i zorganizowanych w ruchach protestu społecznego jak ruchy ekologiczne i młodzieżowe, kreując jednocześnie jednostki i grupy agresywne kierujące swoje niezadowolenie i agresję na innych członków społeczeństwa.

Agresja jednostkowa, którą można nazwać agresją przypadków, kiedy zwraca się przeciwko innym członkom zbiorowości, może wynikać z narastającego, tłumionego irracjonalnego niezadowolenia, a równie dobrze może być przejawem protestu przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy, braku zrozumienia u innych, nie spełnionych nadziei i oczekiwań, poczucia bezkarności w rozbitym i sfrustrowanym społeczeństwie.

Wyliczanie przypuszczeń i ewentualnych uwarunkowań można mnożyć, jednak nie wyjaśni to do końca zagadnienia fundamentalnego, dlaczego narasta niebezpieczna i gwałtowna agresja.

W przypadkach jednostkowych można dojść do ustaleń konkretnych i w miarę obiektywnych, materializujących się w treść wyroku sądowego. Przy próbie uogólnienia jawią się liczne bariery, utrudniające sprecyzowanie sformułowań w wymiarze generalnym.

Można jedynie zaryzykować stwierdzenie, że skoro daje się zaobserwować nadmierne narastanie aktów agresji skierowanej w najwyższe dobro człowieka jakim jest życie ludzkie, nastąpiły poważne rysy i pęknięcia w systemie wartości moralnych. Trzeba zabezpieczać się w społecznej zbiorowości przed ich rozszerzeniem się, łagodząc obyczaje. Zastępując nietolerancję — tolerancją, a agresję — życiem spolegliwym.

WŁADYSŁAW MICHALCZUK

prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku

Mniej więcej autentyczne

Aktyw na wyraju

Ciąg dalszy ze str. 1

— Ciężka sytuacja. Polityczka, panie, polityczka.

I faktycznie, z daleka wyczuwało się tę osobistą jego odpowiedzialność za losy Stowarzyszenia Na każdym kroku i w każdym miejscu.

Hanna Gieniusiak podczas swobodnej konwersacji w koleżeńskim gronie zauważyła, iż Ignacy Jakbardziej w tym sezonie opalania się zachował białą karnację skóry, co poniekąd jest sprzeczne z jego chłopskim rodowodem. Od maleńkości miał przecież czerstwy wygląd I to jak najbardziej W wyniku ożywionej dyskusji wysunięto hipotezę, iż zachodzi tu proces alienacji klasowej. Nie wróży to bynajmniej pomyślności w dalszej jego karierze politycznej.

W chwilach wolnych od wypoczynku odbyło się posiedzenie kierowniczego gremium SWN. Referat o doskonaleniu roli i zadań członków w nowych uwarunkowaniach wygłosił podsołtys **Eustachy Gęsiewski**. Znany producent rolny ze **Zwierek — Błażej Arbuzki**, w ramach wolnych wniosków zaproponował przeprowadzenie wyborów **Miss Stowarzyszenia**. Wniosek został przyjęty jednomyślnie do realizacji.

Do wyborczej rywalizacji stanęły kadrowa **Sabina Łagodna** oraz **Hanna Gieniusiak** z zaopatrzenia. Kadrowa zanim pokazała się na estradzie poczyniła staranne przygotowania. Na łące, z dala od członków Stowarzyszenia, ćwiczyła się kilkakrotnie bez biustonosza. Doskonałe rezultaty osiągnęła wykonując ćwiczenia, które wyszczuplają pojędrniają uda, a także biust. Hanna Gieniusiak natomiast najwięcej czasu poświęciła swojej fryzurze. Włosy na głowie uczesała w stylu hollywoodzkim.

Przewodniczący jury koronę Miss SWN włożył na skronie kadrowej — **Sabiny Łagodnej**. O werdykcie przesądziły znakomite proporcje ciała: 100×74×105 oraz dokładnie opalony biust, jakkolwiek nie udostępniła go do wglądu komisji.

Taki wynik wyborów spotkał się z gwałtownym sprzeciwem kilku działaczy. Głównie dlatego, że wzięto pod uwagę wspaniałą opaleniznę na kraglych piersiach Sabiny Łagodnej, której Jury nie widziało gołym okiem. Do sprawy włączyła się nieoczekiwanie tzw. czapka, formułując poważny zarzut, iż kadrowa startowała w wyborach bez rekomendacji kierownictwa SWN. Ponadto udzielała swawolnych wypowiedzi lokalnej prasie. Stosowne oświadczenie złożył na piśmie Błażej Arbuzki. Na ochotnika funkcji komisarza śledczego przyjął na siebie Ignacy Jakbardziej.

Cała sprawa została wprowadzona na właściwe tory organizacyjne. Aktyw Stowarzyszenia powrócił zaś do normalnego wypoczynku, według przyjętych form i metod. Teodor Słomas zajął swoje miejsce na gumowym materacu Ignacy Jakbardziej wyrywa się do polewania trawnika przy pomocy szlaucha. Okazało się to jednak zbędne. Z nieba lunął deszcz jak z cebra.

JS 27



Skrzydlaci...

Ciąg dalszy ze str. 1

Na pierwszym turnusie przebywa 60 dzieci. Jednym z najważniejszych punktów programu jest kilkudziesięciogodzinny instruktaż lotniczy. Pod czujnym okiem mjr. **Tadeusza Batora**, społecznego instruktora lotnictwa, harcerze poznają podstawowe zasady poruszania się po lotnisku, budowę szybowca, mają także możliwość (najczęściej pierwszą w życiu) lotu samolotem. Organizację obozów w całości wziął na swe barki Wojskowy Krąg Instruktorski „Skrzydlaci".

Tekst i fot.

ANATOL CHOMICZ





Skarb

Historia ta może wydać się bajeczna, lecz nie ma w niej nic z bajki dziejącej się onegdaj za siedmioma lasami i górami. Fakty zdarzały się niedawno w konkretnym miejscu, które jednak — na wypadek, gdyby sprawą zainteresowali się amatorzy baśni — lepiej niech pozostanie nie nazwane.

W sędziwej kamienicy mieszkał nie mniej sędziwy, acz urny, mężczyzna. Pewnego razu wpadł zziajany do komisariatu milicji, oświadczając, że z piwnicy zginęły mu... biżuteria i walory obce o wartości dziesięciu milionów złotych. Funkcjonariusz w dyżurce omal nie spadł z krzesła — któż bowiem przechowuje w piwnicy złoto i dolary?

— Tak miało być bezpieczniej — zapewnił dziadek — bo do domu to różni ludzie przychodzą. Na własną rękę czyniłem poszukiwania wśród sąsiadów, ale skarby do piwnicy wrócić nie chcą.

Na miejscu można było ustalić, iż na pewno istnieje piwnica, a właściwie rodzaj zakamarka, w którym jego właściciel zaimprowizował sobie „sejf". Nie przywiązywał jednak wagi do stanu ściany piwnicznej graniczącej z podwórzem. W murze tym, tuż nad ziemią, było półkoliste okienko, przy którym czas wydrążył sporej wielkości dziurę.

Więcej faktów stwierdzić się nie dało. Trzeba było zatem wierzyć dziadkowi na słowo, tym bardziej, że dzieciaki z podwórza coś tam plotły o skarbie.

Żeby nie przestraszyć Alibaby, milicja zaczęła dyskretnie obserwować środowisko bazarowo-pewexowskie, przesłuchując notorycznych bohaterów kryminalnych baśni w miasteczku.

(A.R.)

(Ciąg dalszy jutro)

„Moc serdecznych pozdrowień z XXXVII Międzynarodowego Obozu Pokoju i Przyjaźni ZHP w Chorzowie przesyła 50 Harcerska Drużyna Taneczna «Małe Podlasie»".

Kioskarz hobbysta

Ciąg dalszy ze str. 1

mojej pracy wprawdzie niewiele — nie mam nawet dostatecznej ilości papierosów — ale zawsze jak spragnionemu turyście wyłożę detalicznie co i jak, to jemu lżej, a i mnie parę minut zejdzie.

— Jakieś jednak profity chyba są?

— A pewnie. Moją chęć do wielogodzinnej pracy wyceniono na 27 tys. złotych miesięcznie oraz dwa procent od każdego utargowanego tysiąca. Te procenty płacą mi jednak tylko, gdy odprowadzę do firmy 800 tys. złotych miesięcznie. Dopiero po przekroczeniu tej kwoty naliczą się mi dodatkowy zarobek. Miłonowe utargi to jednak rzadkość. Towaru brak.

— To nie lepiej nudzić się nad wodą? Do jezior ledwie kilka kilometrów.

— Na razie mnie to bawi, ot taki ze mnie jak mówią, kioskarz hobbysta. Ale jeżeli rzeczywiście zaopatrzenie się nie poprawi, to poszukam sobie ciekawszych form spędzania czasu.

(c)

Uwaga!

Olbrzymia większość wypadków jest wynikiem świadomego działania człowieka. Wypadki drogowe powodowane przez tzw. zdarzenia losowe, a więc takie, których człowiek nie może przewidzieć, stanowią znikomą liczbę. Najczęstszą przyczyną tragedii na drogach jest lekkomyślność i lekceważące zachowanie się uczestników ruchu. Inaczej mówiąc, chodzi tu o rozmyślne opuszczenie się ryzyka spowodowania niebezpieczeństwa.

Swoje postępowanie kierowca musi dostosować do zachowania się innych użytkowników drogi. Nie można zaskakiwać nieoczekiwanymi i niebezpiecznymi manewrami. Jest to szczególnie aktualne w okresie wzmożonych wyjazdów wakacyjnych. Musimy wzajemnie ułatwiać sobie jazdę.

Jeżeli, na przykład, jedziemy drogą z pierwszeństwem przejazdu, w czasie dłuższego natężenia ruchu i widzimy, że kierowca z bocznej drogi nie może włączyć się do ruchu — zatrzymajmy się i wpuśćmy go przed siebie. Kto wie, czy za chwilę sami nie znajdziemy się w podobnej sytuacji.

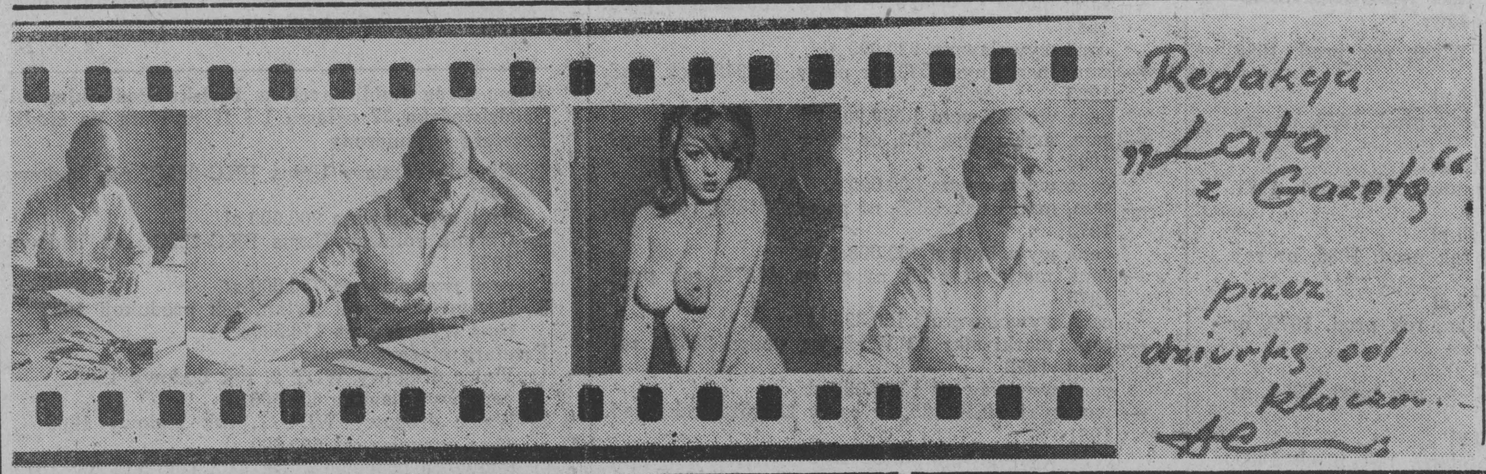
Takie postępowanie jest przejawem kultury drogowej, którą powinniśmy propagować w okresie największego zagrożenia wypadkami.

Należy zawsze pamiętać o nasadzie ograniczonego zaufania, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci, osób w wieku starszym i niedołężnych pieszych. Obecność dzieci bez opieki na jezdni lub w jej pobliżu powinna być dla kierowcy sygnałem nakazującym zwiększoną ostrożność. Należy zmniejszyć prędkość. Nie zawsze uda się w ten sposób zapobiec wypadkowi, ale na pewno wpłynie to na pomniejszenie jego skutków.

(R)

C. C.

Claudię Cardinale spotkać można ostatnio częściej w Paryżu, niż w Rzymie, który jest stałym miejscem zamieszkania włoskiej gwiazdy. W Paryżu bowiem powstaje monumentalny, obliczony na pięć godzin projekcji film o rewolucji francuskiej, której 200-lecie obchodzi w tym roku uroczyście Francja. Prace nad filmem dobiegają już końca. Claudia wygląda podobno przepięknie we wspaniałych, XVIII-wiecznych kostiumach. Nie gra jednak — wbrew wcześniejszym pogłoskom — królowej Marii Antoniny. Tę rolę powierzono amerykańskiej aktorce Jane Seymour, znacznie młodszej od 30-letniej już Claudii. Obsada filmu jest międzynarodowa, ale królem Ludwikiem XVI jest Francuz — Jean-Francois Balmer.



Kto pamięta te dzieci?

ZWRACAM się z następującą prośbą: Od października 1944 r. do maja 1945 r. opiekowałam się dziećmi narodowości rosyjskiej w obozie pracy (Arbeitslagu) w Deuchendorf-Kapfenberg w Austrii. Od kilku miesięcy nadchodzą do mnie listy od nich (jedna osoba miała mój adres) z różnych miejscowości Związku Radzieckiego. Po 44. latach piszą tak bardzo serdeczne listy. Do tej pory milczeli, bo byli uważani za wrogów narodu. Mam zaproszenie do nich i telewizji leningradzkiej, ale niestety, jestem zbyt słaba, żeby móc pojechać. Szczególnie jeden z nich, który jest inżynierem i mieszka w Leningradzie, pisze długie i ciekawe listy. Historia tych dzieci jest następująca:

W 1943 r. Niemcy pędzili je z matkami przed frontem. Zatrzymali gdzieś około lub w Białymstoku. Panował tam okrutny głód Szczególnie małe dzieci umierały masowo, a dorośli puchli z głodu. Siostrzyczka (2 lata i 8 mies.) mojego korespondenta też umarła z głodu Pisze, że gdyby nie pomoc Polaków wszyscy by umarli Tych, którzy ocaleli, Niemcy zawieźli do obozu w Grazu, gdzie panował tyfus, a tych, którzy i ten obóz przeżyli, przetransportowali do pobliskiego obozu pracy przy zakładach zbrojeniowych Bohlerwerke w Deuchendorf-Kapfenburgu, gdzie dorośli pracowali w zakładzie, a dzieci były oddzielone w trzech barakach. Mam fotografie tych dzieci w obozie. Mój artykuł „Dzieci w obozie" został zamieszczony w nr 18/255 dwutygodnika „Za wolność i lud" w 1965 r. Jedna osoba, też z Leningradu, zamierza odwiedzić trasę dziecięcej męki. Interesuje ją, gdzie w Białymstoku był ten obóz i kto z Polaków był ich dobroczyńcą. Czy były to osoby prywatne, czy może jakaś podziemna organizacja? Jeżeli tak, to jaka? Czy żyje jeszcze ktoś z tych litościwych ludzi? Piszę w nadziei, że za pomocą „Gazety" udałoby się coś ustalić.

Z poważaniem

IRENA LAZARI

OD REDAKCJI: Czekamy na listy i sygnały od Czytelników.

DZIEWCZYNA

Kupon nr 18

54

PETER JANEES

„DZIEWCZYNA W ŚLUBNEJ SUKNI"

— Tak? — podchwyciłem. — Więc po co przyszłaś?

— Zebyś mi pomógł w sporze z moim niedoszłym małżonkiem. A oprócz tego nie można cię na chwilę spuścić z oka, ponieważ natychmiast popadasz w tarapaty. Zastanawiam się, jak w ogóle udaje ci się zarabiać na życie. To ja powinnam się tobą opiekować, a nie ty mną.

Poczułem się lekko zmieszany. Nie bardzo rozumiałem jej postępowanie. Czy była taka sprytna, czy tylko taka niefrasobliwa.

— Fajka pokoju? — zapytałem.

— Tak — zgodziła się chętnie. — Przestań się wylegiwać i chodź na śniadanie. Nie zniosłabym myśli, że miałoby się zmarnować, podobnie jak kolacja.

Wstałem, złożyłem pościel i poszedłem do łazienki. Kiedy wreszcie ubrany zjawiłem się w kuchni, zastałem ją siedzącą przy stole i smarującą grzanki masłem. Była znowu w moich spodniach i swetrze

— Pozdrowienia od Frago — powiedziałem, wysilając się na ostatnią, kulawą prowokację.

Liczyłem, że zaprzeczy, ale powiedziała swobodnie:

— Bardzo dziękuję. Pozdrów go ode mnie przy waszym następnym spotkaniu.

Zabrałem się do śniadania, a potem zgodziłem się reprezentować Sarah Warren przed obliczem pana Jerry ego Robbinsa, gdyby zechciał ją zmuszać do powrotu, czy też podejmować przeciw niej jakiekolwiek kroki. Zawsze istniało prawdopodobieństwo, że ktoś widział niedoszłą pannę młodą i zaobserwował, że zatrzymała się u mnie. A poza tym wybierałem się do adwokata z wizytą. Takie upoważnienie Sarah było mi potrzebne.

55

Do biura wybrałem się dość późno; po wczorajszym spotkaniu z kilkoma pięściami miałem przedziwnie zwolnione reakcje. W mojej poczekalni siedział porucznik Irving i czytał gazety. Powitał mnie prawie życzliwie.

— Znowu piszą, jak niezdrowo jest żyć — powiedział wskazując jakiś artykuł. — Chyba w ogóle przestanę czytać.

— Może lepiej przestać żyć — podpowiedziałem.

Popatrzył na mnie z politowaniem i wykrzywił wargi w niezadowolonym uśmiechu.

— Kiedy wstępowałem do policji — powiedział — nikt mnie nie uprzedził, że będę miał do czynienia z takimi dowcipnymi facetami, jak pan. Gdybym to wiedział wcześniej, zostałbym leśniczym.

— Przepraszam — bąknąłem. — Nie czuję się dziś najlepiej.

— Coś zauważyłem.

Otworzyłem drzwi do gabinetu i zaprosiłem go do środka. Usiadł na krześle dla klientów i wyciągnął z kieszeni plastikowy woreczek. Otworzył go i pozwolił mi zajrzeć do środka. Znajdował się w nim mój rewolwer. Położył broń na stole, a worek złożył starannie i wsunął do kieszeni spodni.

— Ekspertyza potwierdziła, że nie z tej broni zastrzelono Fredericka Douglasa — poinformował.

— Jestem wdzięczny, że eksperci się nie pomylili.

Uśmiechnął się chytrze.

— To by panu sprawiło niezły kłopot, nie?

Podrapał się po głowie, udając zakłopotanie. Wreszcie przymrużył oczy i oświadczył:

— Muszę się do czegoś przyznać. — czekał, żebym go zachęcił.

Wziąłem broń z blatu biurka, otworzyłem szufladę, otworzyłem paczkę z nabojami i powoli naładowałem wszystkie komory. Przyglądał się tym czynnościom bez słowa. Schowałem rewolwer do szuflady.

— Pan chce się do czegoś przyznać? — zapytałem z niedowierzaniem. — Myślałem, że oficer nowojorskiej policji to kryształ.

— Faktycznie, nie czuje się pan najlepiej — przyznał łagodnie. —Chciałem się przyznać tylko do... hm... mojej sumienności zawodowej.

Kiedy zrobiłem jeszcze bardziej zdziwioną minę, wyjaśnił:

— Ponieważ miałem już tę broń w laboratorium, poleciłem, żeby specjaliści od balistyki przymierzyli ją do wszystkich gdzie sprawcy posłużyli się niezidentyfikowaną bronią...

Szlag mnie omal nie trafił na takie oświadczenie, ale Irving rozbroił mnie zupełnie niewinnym wyrazem twarzy. Powiedział szybko:

— To taki zawodowy odruch, pan rozumie. Teraz przynajmniej ma pan niezachwianą pewność, że policja darzy pana pełnym zaufaniem, nie?

— Nie potrzebuję takiej pewności, do diabła! — krzyczałem. — Szczególnie, że nie jest to prawda! Tak pan tylko mówi, bo naprawdę to tylko czeka na moje potknięcie.

— Aha — zgodził się. — Trafił pan. Chce mnie pan zaskarżyć?

— Pan wie, że to nic nie da — warknąłem. — I dlatego pan mi o tym powiedział!

Opuścił głowę i udawał, że jest mu przykro. Naprawdę chodziło mu o to, żeby nie widzieć, iż zamierzam go wyrzucić.

— Napiłbym się czegoś — powiedział niespodziewanie Zaskoczył mnie bezczelnością propozycji. Ale i ja potrzebowałem odrobiny alkoholu. Wyciągnąłem butelkę, umyłem szklanki i przygotowałem drinki. Kiedy wypiliśmy, powiedział:

— Dziś rano rozmawiałem o panu z pewnym znajomym policjantem. Ostatecznie doszliśmy do wniosku, że góra nas trochę wykorzystuje i obaj pomyśleliśmy o panu Pan miewa czasem niezłego nosa, panie Sherman. Pański nos mógłby się nam czasem przydać.

— Chryste! — jęknąłem. Pan gotów się ze mną zaprzyjaźnić.

— Niekoniecznie — odparł ironicznie. — Ale jakiś mały interes czasem możemy razem zrobić. Wymienić informacj, pohandlować i tak dalej, nie?

— Dobra — powiedziałem zgryźliwie. — To niech pan przyjdzie do mnie, kiedy znajdzie pan coś, co mogłoby mi się przydać. Wtedy pogadamy

Nie obraził się jednak. W ogóle tego dnia był wyjątkowo przyjaźnie usposobiony.

— Wiem, że z pana jest nieużyty gość — wyciągnął papierosa z paczki. —Nasz komputer pokazuje przy pańskich danych zadziwiająco wiele znaków zapytania. Dlatego próbuję z panem rozmawiać, a nie straszę pałkami na komendzie. Niech pan przestanie być taki cwany, Sherman!

Ciąg dalszy w środę.

56

BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW Automobilklubu Podlaskiego ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Samochód łada 1500, rok prod. 1979
   cena wywoławcza 2.160.000 zł
2. Samochód żuk A-07, rok prod. 1973
   cena wywoławcza 1.002.000 zł
3. Ciągnik siodłowy jelcz 317D, rok prod. 1978
   cena wywoławcza 2.830.000 zł
   Pojazdy wymienione w poz. 1, 2, 3 są własnością Okręgowej Dyrekcji CPN i można je oglądać w dni robocze w godz. 8—12 w Zakładzie Transportu w Białymstoku, ul. Armii Radzieckiej 121 (wejście od Plażowej)
4. Samochód nysa 522, rok prod. 1983
   cena wywoławcza 3.000.000 zł
5. Samochód robur LO-3000, rok prod. 1983 (bez silnika)
   cena wywoławcza 670.000 zł
   Pojazdy wymienione w poz. 4 i 5 są własnością Spółdzielni Niewidomych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku i można je oglądać codziennie w godz. 12—14 w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 26/2

Przetarg odbędzie się dnia 3 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w Automobilklubie Podlaskim w Białymstoku, ul. Lenina 19.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Automobilklubu lub na konto NBP O/O Białystok 5021-3580-132.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3746-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE PORYTE JABŁOŃ, 18-300 Zambrów, woj. łomżyńskie

ogłasza
przetarg nieograniczony na sprzedaż nw. sprzętu:

1. Kombajn zbożowy Z050, rok prod. 1975
   cena wywoławcza 5.656.560,—
2. Kombajn zbożowy Z056, rok prod. 1977
   cena wywoławcza 6.530.160,—
3. Przyczepa samozbierająca T050/1, rok prod. 1987
   cena wywoławcza 1.011.360,—
4. Przyczepa samozbierająca T050/1, rok prod. 1987
   cena wywoławcza 1.011.360,—
5. Przyczepa technologiczna T088, rok prod. 1976
   cena wywoławcza 410.400,—
6. Wielorak P 705, rok prod. 1984
   cena wywoławcza 89.056,—
7. Opryskiwacz polowy P027/5, rok prod. 1981
   cena wywoławcza 255.936,—
8. Sieczkarnia toporowa RVS-130, rok prod. 1979
   cena wywoławcza 84.132,—

Przetarg odbędzie się w dniu 26 lipca 1989 r. o godz. 10 w PGR Poryte Jabłoń.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej na 2 godziny przed rozpoczęciem przetargu.

Sprzęt można oglądać w dni robocze w godz. 9—13. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyn.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, wyznacza się II przetarg w dniu 31 lipca 1989 r. o godz. 10.

k 3508-1

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTU I TRANSPORTU WODNO-MELIORACYJNEGO Spółka z o.o. w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. samochodów:

1. Samochód marki star 3 W200, rok prod. 1983, nr rej. LOA-182C
   cena wywoławcza 8.200.000 zł
2. Samochód star 3 W200, rok prod. 1979, nr rej. LMA-178A
   cena wywoławcza 5.800.000 zł
3. Samochód star 28 skrzyniowy, rok prod. 1977, nr rej. LOA-156B
   cena wywoławcza 3.500.000 zł
4. Samochód tarpan S 237, rok prod. 1985, nr rej. LOA-835C
   cena wywoławcza 1.950.000 zł
5. Przyczepa D-47A wywrotka, rok prod. 1979, nr rej. LOP-516B (bez zaczepu)
   cena wywoławcza 520.000 zł
6. Przyczepa wywrotka D47-A, rok prod. 1979, nr rej. LOP-698B
   cena wywoławcza 610.000 zł
7. Samochód jelcz 080 (autobus), rok prod. 1983, nr rej LMA-179A
   cena wywoławcza 12.000.000 zł
8. Samochód star osinobus 29, rok prod. 1983, nr rej. LMA-179A
   cena wywoławcza 1.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Łomży przy ul. Poznańskiej 141, gdzie można oglądać ww. samochody w dni robocze w godz. 10—14.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa lub na konto BGŻ Łomża 845005-1485-131 najpóźniej w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się o godz. 12 w tym samym dniu.
Wyżej wymienione samochody są do nabycia w aktualnym stanie technicznym.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3602-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ SIEMIATYCZE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. Star 28 A, nr rej. BKD-565Y, rok prod. 1979
   cena wywoławcza 1.575.000 zł
2. Przyczepa PS-2 wywrotka (6 tonowa), nr rej. BKP-843D, rok prod. 1985
   cena wywoławcza 915.135 zł
3. Kabina kierowcy star 200 szt. 2
   cena wywoławcza 167.700 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w biurze STW, ul. Kościuszki 86.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie STW najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Pojazd i przyczepę można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3650-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ KATARZYNOWO 19-316 Wiśniowo Ełckie woj. suwalskie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

gosp. Regielnica

1. Ciągnik ursus C-355	cena wywoławcza	750.000 zł
2. Przyczepa wywrotka D-47	cena wywoławcza	500.000 zł
3. Przyczepa wywrotka D-47	cena wywoławcza	620.000 zł
4. Roztrząsacz obornika JPTV-4	cena wywoławcza	450.000 zł
5. Kultywator zawieszany (ZSRR)	cena wywoławcza	100.000 zł
6. Roztrząsacz obornika RT 44	cena wywoławcza	250.000 zł

gosp. Wiśniowo Ełckie

1. Ciągnik ursus C-360	cena wywoławcza	800.000 zł
2. Ciągnik ursus C-360	cena wywoławcza	1.150.000 zł
3. Ładowacz „cyklop" T-214	cena wywoławcza	600.000 zł
4. Kosiarka rotacyjna Z-036	cena wywoławcza	200.000 zł
5. Roztrząsacz obornika RT 44	cena wywoławcza	400.000 zł
6. Deszczownia polowa	cena wywoławcza	600.000 zł
7. Przyczepa wywrotka D-45	cena wywoławcza	150.000 zł
8. Przyczepa D-47	cena wywoławcza	200.000 zł
9. Sterownik SEG-12	cena wywoławcza	30.000 zł

gosp. Zawady

1. Kombajn „bizon"	cena wywoławcza	2.204.118 zł
2. Roztrząsacz obornika RT 41	cena wywoławcza	350.000 zł
3. Roztrząsacz obornika RT 41	cena wywoławcza	350.000 zł

Zakład Suszarniczy Bełda

1. Spawarka wirowa	cena wywoławcza	150.000 zł
2. Spychacz czołowy TUR 2	cena wywoławcza	35.000 zł
3. Silnik elektryczny 10 KW	cena wywoławcza	25.000 zł
4. Wózek widłowy	cena wywoławcza	250.000 zł

gosp. Katarzynowo

1. Przyczepa	cena wywoławcza	100.000 zł
2. Roztrząsacz obornika	cena wywoławcza	350.000 zł
3. Silosokombajn KS 1,8	cena wywoławcza	500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej naszego przedsiębiorstwa.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić przed przetargiem.

k 3711-1

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W EŁKU ul. Suwalska 82, telefon 32-31 w. 316, telex 522702 ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.
Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 27 lipca 1989 r. o godz. 10.

1. Autosan nr rej. SUA-115Y, rok prod. 1984, nr podwozia 170277, nr silnika 11855
   cena wywoławcza 2.800.000 zł
2. Star 28 MS — betomieszarka, nr rej. SUA-270Y, rok prod. 1984, nr podwozia 98070, nr silnika 2005
   cena wywoławcza 2.800.000 zł
3. Star 28 MS — betomieszarka, nr rej SUA-307Y, rok prod. 1979, nr podwozia 871156, nr silnika 2045
   cena wywoławcza 2.800.000 zł

Ww pojazdy można oglądać w ciągu 2 dni przed przetargiem w godz. 8—14 na terenie przedsiębiorstwa.
Przystępując do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.
Ponadto Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyny.

k 3647-1

WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SUWAŁKACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— sam. marki wołga 24, nr podw. 774918, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 2.070.000 zł
— sam. marki fiat 125p, nr podw. 2070662, rok prod. 1983
  cena wywoławcza 1.000.000 zł
— sam. marki nysa 522, nr podw. 285145, rok prod. 1983
  cena wywoławcza 920.000 zł
— sam. marki nysa 522, nr podw. 311942, rok prod. 1985
  cena wywoławcza 1.357.200 zł
— sam. marki nysa 522, nr podw. 242579, rok prod. 1980
  cena wywoławcza 800.000 zł
— sam. marki uaz 469B, nr podw. 282330, rok prod. 1978
  cena wywoławcza 462.608 zł
— sam. marki star 29, nr podw. 45874, rok prod. 1975
  cena wywoławcza 1.120.830 zł
— sam. marki star 29 Więź., nr podw. 26513, rok prod. 1973
  cena wywoławcza 1.320.000 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2190522, rok prod. 1981
  cena wywoławcza 23.230 zł
— sam. marki fiat 125p, nr podw. 2070662, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 1.000.000 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2273400, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 46.470 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2273637, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 42.870 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2273501, rok prod. 1983
  cena wywoławcza 42.870 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2216872, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 46.470 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 1529155, rok prod. 1976
  cena wywoławcza 21.450 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2216948, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 30.380 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2216559, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 50.040 zł
— motocykl WSK 125, nr ramy 2216598, rok prod. 1982
  cena wywoławcza 42.870 zł

Wymienione pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach 12—14 na placu WUSW w Suwałkach, ul. Sportowa nr 10.
I przetarg nieograniczony odbędzie się dnia 2 sierpnia 1989 r. o godz. 9, w przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu, II przetarg nieograniczony odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 w WUSW Suwałki, ul. Sportowa nr 10.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto nr 79006-42-130 NBP Suwałki najpóźniej w przeddzień przetargu.
Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Suwałkach informuje, że nie ponosi żadnej odpowiedzialności za odmowę dopuszczenia do ruchu sprzedanych pojazdów.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3691-1

SAMOCHODY

SYRENĘ bosto (przebieg 30 tys.) — sprzedam. Kol. Czerwonka 95, gm. Suchowola. g 4848-1

TARPAN S237S (1985) — sprzedam. Ryszard Szoda, kol. Jacowlany St., kol. Racewo. g 4841-1

VOLVO 340 DL — sprzedam. Augustów tel. 26-56. p 801-1

ZASTAWĘ 1100 po wypadku — sprzedam. Zdzisław Uszyński, Jabłoń Uszyńskie, gm. Wysokie Mazowieckie. p 804-1

SPRZEDAM: jelcza 315 skrzyniowego (wywrotka), stara 200. Suwałki, ul. Ułanów Grochowskich 19. p 808-1

BIAŁOSTOCKI ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH REJONOWE KIEROWNICTWO ROBÓT KONSERWACYJNYCH w Bielsku Podlaskim, ul. Kopernika 1 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Samochód tarpan-standard, rok prod. 1985
   cena wywoławcza 1.274.000,—
2. Ciągnik rolniczy ursus C-360, rok prod. 1982
   cena wywoławcza 969.360,—
3. Koparka gąsienicowa KM-251, rok prod. 1964
   cena wywoławcza 2.916.611,—
4. Przyczepa wywrotka D-47B, rok prod. 1980
   cena wywoławcza 180.490,—
5. Przyczepa wywrotka D-47A, rok prod. 1982
   cena wywoławcza 191.648,—

Przetarg odbędzie się w dniu 1 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie RKRK w Bielsku Podlaskim ul. Kopernika 1.
Sprzęt można oglądać w okresie 4 dni przed przetargiem w Bazie sprzętu RKRK w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 204.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.
Sprzedający nie bierze odpowiedzialności za wady ukryte sprzedawanych jednostek i nie uzupełnia brakujących części oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3672-1

Rejon Dróg Publicznych w Bielsku Podlaskim, ul. Studziwodzka 37 ogłasza I i II przetarg na środki
Przetarg ograniczony

1. Ciągnik rolniczy Ursus BKC-045C, rok budowy 1971
   cena wywoławcza 900.000 zł
2. Ciągnik rolniczy Ursus BKC-225C, rok budowy 1972
   cena wywoławcza 750.000 zł
3. Rozsypywacz soli Tytan, rok produkcji 1967
   cena wywoławcza 116.500 zł

Przetarg nieograniczony

1. Walec drogowy WDT 2, rok budowy 1968
   cena wywoławcza 600.000 zł
2. Walec drogowy WDT 1, rok budowy 1963
   cena wywoławcza 600.000 zł
3. Podwozie drogowe Jelcz 315, rok budowy 1972, nr rej. BKB-011H
   cena wywoławcza 3.000.000 zł
4. Koparka Białoruś, rok budowy 1974
   cena wywoławcza 1.172.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lipca 1989 r. o godz. 10 w RDP Bielsk Podlaski, ul. Studziwodzka 37.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wpłaty należy dokonać w kasie RDP lub na konto PBK w W-wie Oddział Bielsk Podl. Nr 370419-1531 najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia br. o godz. 10.
Przystępujący do przetargu ograniczonego winni legitymować się zaświadczeniem z Urzędu Gminy, że są posiadaczami gruntów ornych.
Sprzęt można oglądać w dniach pracy przy ul. Studziwodzkiej 37.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3709-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Krynkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. Żuk A-09, rok prod. 1972
   cena wywoławcza 660.000,—
2. Ursus C-360, rok prod. 1984
   cena wywoławcza 829.500,—

Przetarg odbędzie się w świetlicy siedziby Zarządu w dniu 25 lipca 1989 r. o godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić do kasy Banku Spółdzielczego wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej godzinę przed przetargiem.
Ww. pojazdy można oglądać codziennie w godz. 9—14 w dni robocze.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3731-1

„AGROMET" FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż nw. maszyn i urządzeń:

	Rok produkcji	cena wywoławcza
1. Szlifierka do płaszczyzn SPC-20	1970	2.000.000
2. Szlifierka do wierteł 3G-653	1981	650.000
3. Ostrzarka docieraczka NNA 63	1981	400.000
4. Frezarka pionowa FYC-25	1967	1.100.000
5. Frezarka pionowa M3V	1967	1.300.000
6. Tokarka uniwersalna SNA-710	1978	3.500.000
7. Rewolwerówka RVL-63	1966	1.400.000
8. Rewolwerówka RVL-63	1965	1.400.000
9. Rewolwerówka RVA-50	1957	1.400.000
10. Wiertarka współrzędnościowa BLE-315	1959	1.800.000
11. Piec elektryczny wgłębny PEH-1B	1971	200.000
12. Próżniówka VPD-1973 super	1973	1.200.000
13. Próżniówka VP1-940	1964	900.000
14. Półautomat spawalniczy magpol-400	1979	600.000
15. Elektrowciąg 11 T 10436	1987	500.000
16. Elektrowciąg 11 T 10436	1987	500.000
17. Prostarko-polerka KRRP-63	1954	1.500.000
18. Wózek widłowy spalinowy RAK-3A	1979	500.000
19. Wózek widłowy spalinowy RAK-3A	1978	500.000
20. Wózek widłowy spalinowy GPW-2501	1982	800.000
21. Przyczepa jednoosiowa dłużyc. PK-7	1979	275.000
22. Przyczepa jednoosiowa dłużyc. PK-7	1979	275.000
23. Bęben gratowniczy	1952	150.000
24. Walcarka do blach WL-2,5	1953	250.000
25. Nożyce pneumatyczne do blach U-31387	—	150.000
26. Wiertarka stołowa WS-15 (szt. 2)	—	150.000
27. Spawarka wirowa Ew-23u	—	250.000
28. Piła taśmowa do drewna LS-80	1953	400.000
29. Urządzenie do podnoszenia (do ciągnika)	1984	250.000
30. Maszyna księgująca ascota 170/45 (szt. 5)	1970—78	300.000
31. Dziurkarka karp (szt. 2)		250.000
32. Sprawdzarka soemtron		150.000

Przetarg odbędzie się w biurze fabryki w dniu 3 sierpnia 1989 r. o godz. 10-tej.
Maszyny można oglądać 3 dni przed przetargiem w godz. 8—15.
Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. do kasy zakładu do godz. 14 w dniu 2 sierpnia 1989 r.
Zakład ma prawo unieważnić przetarg bez podania przyczyny.

k 3776-1

ŁOMŻYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Łomży, ul. Zawadzka 60 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w dniu 28 lipca 1989 r. o godz. 10 na sprzedaż:

— samochód tarpan 237, nr rej. LOA-838C, nr fabr. 53881, rok prod. 1985
  cena wywoławcza 687.500,—
— samochód ciężarowy robur LD-3000, nr rej. LOA-278C, nr fabr. 29425/09053, silnik z zapłonem samoczynnym nr 3342/09041, rok prod. 1984
  cena wywoławcza 3.000.000,—
— 2 skrzynie ładunkowe żuk A-11
  cena wywoławcza 1 szt. 190.000,—
— zestaw formujący rury ⌀ 600/1000
  cena wywoławcza 230.076,—
— zestaw formujący rury ⌀ 800/1000
  cena wywoławcza 352.044,—
— zestaw formujący rury ⌀ 1000/1000
  cena wywoławcza 251.856,—

Ww. sprzęt można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach 8—10 w Bazie przy ul. Zawadzkiej 60.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto PBK Łomża Nr 374404-59109 lub do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3619-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W SUWAŁKACH ODDZIAŁ W AUGUSTOWIE ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego marki star C-28, nr fabr. 00040, rok prod. 1976
  cena wywoławcza 2.200.000 zł
— naczepa dłużycowa ND-8, nr fabr. 03, rok prod. 1975
  cena wywoławcza 650.000 zł

Przetarg I i II odbędzie się w dniu 25 lipca 1989 r. o godz. 10 w biurze WSTW O/Augustów, ul. Słowackiego 29.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WSTW O/Augustów najpóźniej w przeddzień przetargu.
Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 10—13 po zgłoszeniu się do Działu Technicznego.
Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 3665-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— wybudowanie hali produkcyjnej w Zakładzie Produkcyjnym Kuków o kubaturze 2.000 m sześc. z materiałów wykonawcy

Oferty prosimy zgłaszać do 15 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
O terminie przetargu powiadomimy zainteresowanych.
Bliższe informacje można uzyskać w biurze przedsiębiorstwa, tel. 32-61.

k 3853-1

„Społem" Okręgowa Spółdzielnia Handlowo-Usługowa w Białymstoku Zakład Remontowo-Budowlany ul. Wiewiórcza 66, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

— „Star" wywrotka, typ w-28, rok produkcji 1977
  cena wywoławcza — 1.312.500 zł
— „Star" wywrotka, typ w-28, rok produkcji 1974
  cena wywoławcza — 1.837.500 zł
— „Star" wywrotka, typ w-28, rok produkcji 1974
  cena wywoławcza — 1.575.000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu przy ul. Wiewiórczej 66 w dniu 1 sierpnia 1989 r. o godzinie 10. W przypadku niesprzedania samochodów w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12. Cena wywoławcza II przetargu zostanie ustalona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu Remontowo-Budowlanego, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochody można oglądać na placu bazy Zakładu przy ul. Wiewiórczej 66 w godz. 8—14.
Zastrzega się prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3752-1

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI

zatrudnią:

△ Głównego Inżyniera △

— Kierownika Działu Utrzymania Ruchu. Wymagane wykształcenie wyższe mechaniczne.

△ mężczyzn na stanowisko stolarz △

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne warunki płacy. Informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Białostockich Fabryk Mebli, ul. Szosa Północno-Obwodowa 5, tel. 751-505 w. 245 lub 246 lub bezpośrednio Z-ca Dyrektora d/s Technicznych — tel. 750-379.

k 3454-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE „TOMEX” Spółka z o.o. w Giżycku, ul. Rolnicza 27, tel. 27-75

POSIADA W SPRZEDAŻY:

— sprzęt audio-video,
— sprzęt komputerowy,
— kalkulatory biurowe wraz z drukarkami,
— kalkulatory kieszonkowe.

Zapewniamy roczną gwarancję i krótkie terminy realizacji zamówień.

k 3678-0

LOKAL DO DZIAŁALNOŚCI BIUROWEJ i mieszkanie w Białymstoku WYNAJMĘ

Płacę z góry.
Tel. po 17-tej Giżycko 25-10.

g 4835-0

RÓŻNE

ZGORZELEC zamienię na Białystok lub okolice. Wiadomość: Białystok, Kasztanowa 11. g 4867-1

REGAŁ pokojowy, okleina naturalna (mahoń) — sprzedam. Pisz, ul. Świerczewskiego 2, tel 329-00. p 813-1

UŻYWANĄ maszynę do szycia — kupię. Hajnówka 30-56. g 4294-0

BOAZERIĘ sosna, świerk — sprzedam. Tel. Banie Mazurskie 70. p 755-00

OBRAZ malarza niemieckiego lub rosyjskiego, może być uszkodzony kupię. Sobczak, Olsztyn, Stare Miasto 4/6, tel. 27-30-82. k 2908-0

SPRZEDAM grubościówkę 3-stronną. Augustów tel. 22-45 (po 18-tej). Sg — 4479-1

PRZYCZEPKĘ samochodową oraz części do C-360 — sprzedam. Łapy — Korczaki 2 koło Łap. Grochowski. g 4858-1

1 TONĘ wapna zamienię na 4 tony cementu. Beczkę 2000 L zamienię na zboże lub sprzedam. Tel. 750-521. g 4876-1

SPRZEDAM bale sosnowe 8 cm 5 m sześc., silnik elektryczny 18 kW, roztrząsacz obornika, kosiarkę rotacyjną, snopowiązałkę, siewnik poznaniak, grzejniki aluminiowe. Tel. grzecz. 434-655. g 4846-1

PRZYCZEPĘ campingową 126N zamienię na samochód osobowy fiat 126p. Tel. 75-21-14 (po godz. 17). g 4832-1

SPRZEDAM dom, zakład tartak z dużym placem. Wiadomość: Mochnate 46, tel. 57. g 4861-1

Wyrazy szczerego współczucia **Koledze mgr. Stanisławowi Grodzkiemu** Wicekuratorowi Oświaty i Wychowania w Suwałkach z powodu zgonu **TEŚCIA** składają: współpracownicy. k 3939-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia **ppłk. Kajetanowi Górniakowi** z powodu zgonu **MATKI** składają: Kierownictwo, Związki Zawodowe oraz pracownicy Komendy Wojewódzkiej OHP w Suwałkach. k 3940-1

Wyrazy szczerego współczucia **RODZINIE** z powodu śmierci naszej pracownicy **Marii Kierlewicz** składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Razem” w Łomży. k 3936-1

Wyrazy szczerego współczucia **Kol. Józefowi Dęby** z powodu śmierci **OJCA** składają: Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Razem” w Łomży. k 3937-1

Wyrazy szczerego współczucia naszemu Dyrektorowi **mgr. Edmundowi Duszewskiemu** z powodu zgonu **BRATA** składają: pracownicy ZOD „Intermat” Oddział w Ełku. k 3934-1

Wyrazy głębokiego współczucia **Janowi Prusowi** z powodu śmierci **OJCA** składają: Dyrekcja i pracownicy Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Białymstoku. k 3927-1

Wyrazy szczerego współczucia **Kol. Jolancie Tuzińskiej** z powodu śmierci **MATKI** składają: Dyrekcja i pracownicy Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Białymstoku. k 3926-1

Wyrazy głębokiego współczucia **Koleżance Wiesławie Sienkiewicz** z powodu zgonu **OJCA** składają: Dyrekcja, NSZZ, oraz współpracownicy Białostockich Zakładów Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku. k 3938-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWE „HEKAM” Spółka z o.o. w Białymstoku Oddział w Suwałkach Zakład Produkcji Nakładczej w Suwałkach tel. 32-81 wewn. 111 w godz. 8—14, Zakład Produkcji Nakładczej w Giżycku tel. 37-22 po godz. 16

ZATRUDNI W SYSTEMIE NAKŁADCZYM:

- dziewiarki maszynowe
- dziewiarki ręczne
- szwaczki

k 3694-00

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „FORZA” Pabianice, ul. Warszawska 84 tel. 15-59-27, 15-59-03, tlx 885585

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

◄ gumowy wąż do sprężonego powietrza, olejoodporny
— średnica wewn. 13 mm, średnica zewn. 21 mm
— ciś. rob. 15 atm. ciś. rozr. 40 atm.
◄ węże spawalnicze
— tlenowe
— acetylenowe
◄ teflonową taśmę uszczelniającą
— grubość — 0,1 mm
— szer. 25 mm i 12,5 mm

k 3717-0

SPRZEDAM dom dwurodzinny, prawie wykończony, z c.o. gazem, instalacjami, siłą możliwością uruchomienia w parterze działalności produkcyjnej. Przemyśl, tel. 126-53, (godz. 19.30—21.00). Sg — 4474-1

ODSTĄPIĘ domek w zamian za pilnowanie gospodarstwa. Tel. 255 Czarna Białostocka. g 4853-1

DOM drewniany — sprzedam. Szerenosy 14, gm. Juchnowiec Dolny. g 4834-1

CIĄGNIK C-330 lub C-360 — sprzedam. Tadeusz Chomicki Brzozówka Ziem. 11, 19-122 Jasionówka. g 4837-1

DMUCHAWĘ do siana poziomą — sprzedam. 16-305 Monkinie 20. p 795-1

WISTULĘ (sprawną techniczne) wraz z częściami zamiennymi — sprzedam. Kazimierz Gliński, Ostra Góra 40, 16-140 Korycin. g 4874-1

MŁOCARNIĘ MSC7B oraz ładowacz cyklop — sprzedam. Wojciech Sieńkowski, Turówka, poczta Augustów. p 797-1

VISTULĘ — sprzedam. Bańkowski, Łuszcze gm. Czyże. g 4852-1

„VISTULĘ” sprawną — sprzedam. Kąty 27, poczta Jasionówka, woj białostockie. g 4843-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO Oddział Wojewódzki w Suwałkach

ZATRUDNI

▽ sprzedawców na atrakcyjnych warunkach płacowych — pełna prowizja.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w PHS O/W w Suwałkach, ul. Armii Czerwonej 18A, telefon 22-65 lub 22-66.

k 3747-0

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY w Łomży, ul. Sadowa 12

ZAPRASZA

wszystkich miłośników filmu do nowo otwartego kina „Październik”.

Zapewniamy atrakcyjny repertuar! Ponadto organizujemy seanse specjalistyczne dla zakładów pracy, kolonii letnich, itp. Szczegółowe informacje na afiszach oraz bezpośrednio w kasie kina — tel. 49-85.

k 3741-1

ZAKŁADY OFFSETOWE RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” Oddział w Łomży, ul. Wojska Polskiego 113 tel. 57-24

WYKONUJĄ EKSPRESOWO

✱ usługi kserograficzne (zmiejszanie, powiększanie, 100%, formaty od A6 do A3).

Gwarantowana wysoka jakość odbitek. Ceny bardzo przystępne.

k 3742-0

PRZECZYTAJ UWAŻNIE:

Społem

PSS w BIAŁYMSTOKU, ul. Rynek Kościuszki 15

ZATRUDNI

od zaraz na bardzo korzystnych warunkach:

▽ sprzedawców,
▽ praktykantów w zawodzie sprzedawca,
▽ kucharzy,
▽ zmywające,
▽ kelnerów,
▽ ciastkarzy,
▽ piekarzy,
▽ aparatowych produkcji.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych. Białystok, ul. Rynek Kościuszki 15, pokój nr 217, tel. 256-03, 249-82, 249-04.

k 3861-0

RADA PRACOWNICZA ŁOMŻYŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ „BIEBRZA” w Łomży

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kryteria doboru kandydatów:

△ znajomść zagadnień związanych z organizacją i zarządzaniem przedsiębiorstwem państwowym,
△ predyspozycje menedżerskie,
△ preferowany wiek do 50 lat.

Wymagane dokumenty:

▽ podanie z kwestionariuszem osobowym,
▽ życiorys z przebiegiem pracy zawodowej,
▽ odpis dokumentów stwierdzających posiadane wykształcenie,
▽ dokumentacja pracy zawodowej (świadectwa pracy, opinia),
▽ zaświadczenie o stanie zdrowia.

Kandydatów prosimy o składanie ofert w dziale spraw pracowniczych Ł.P.G.T. „Biebrza” w Łomży, ul. Zamiejska 6 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie przeprowadzenia konkursu — rada pracownicza powiadomi zainteresowanych oddzielnym pismem.

Zastrzega się prawo do nieskorzystania z ofert bez podania przyczyn.

k 3744-1

SPÓŁDZIELCZE BIURO PROJEKTÓW „PROJEKT” w Białymstoku, ul. Lipowa 4

OFERUJE

do wykonania w 1990 roku następujące prace:

1. Kompletne dokumentacje projektowe w zakresie budownictwa przemysłowego, ogólnego i specjalistycznego.
2. Pełnienie nadzorów technicznych (autorskich i inwestorskich) nad realizowanymi obiektami.
3. Komputerowe wykonawstwo kosztorysów wszystkich branż.
4. Opracowanie ekspertyz budowlanych, konstrukcyjnych i instalacji chłodniczych.

Oferty lub zlecenia na w/w prace prosimy kierować pod adresem jak wyżej, tel. 417-611.

k 3799-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w Suwałkach
— ul.: Engelsa w dn. 1989.07.25 w godz. 7—20.
— ul.: Bakałarzewska, 23 Października, Gałaja, Staszica, Lotnicza, Łanowa, Krasickiego — w dn. 1989.07.25 w godz. 14.30—20.
W/w przerwy spowodowne będą koniecznością przebudowy linii SN na os. „Zielona Górka”. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Suwałki tel. 991.

k 3687-1

Rejon Energetyczny Sokółka informuje odbiorców zamieszkałych w miejscowościach:
— Woroniany, Kraśniany, Sokolany, Jacowlany, Gliniszcze Wielkie i Małe, Cimanie, Łowczyki, Achrymowce, Zwierżany, Litwinki, Mieleszkowce, Pawłowicze, Długosielce, Wyzgi, Zalesie, o przerwie w dostawie energii elektrycznej w dn. 1989.07.18 w godz. 10—15.
Powyższe przerwy podyktowane są koniecznością przebudowy urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Sokółka tel. 991.

k 3686-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE w BIAŁYMSTOKU Al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 2 ZATRUDNIĄ:

- operatorów maszyn offsetowych
- pomocników ogólnowydziałowych
- robotników magazynowych
- stolarza

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia w Dziale Pracowniczym p. 409, tel. 750-618 wewn. 49.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ” NR 1 w Katowicach, ul. Barbary 21

ZATRUDNI

◇ elektromonterów z 4-letnią praktyką do Zakładu Produkcji Urządzeń na budowy, którzy po przepracowaniu 1 roku w naszym przedsiębiorstwie zostaną skierowani do pracy na budowach eksportowych w CSRS lub NRD.

Przyjmujemy do pracy również pracowników z krótszą praktyką zawodową, którzy wyjadą na eksport po osiągnięciu 5 lat łącznej praktyki zawodowej.

Wynagrodzenie w/g Zakładowego Systemu Wynagradzania, nagrody jubileuszowe, dodatki stażowe, nagrody z zysku.

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery prywatne.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i płac PPiMUEB „Elektromontaż” Nr 1 Katowice, ul. Barbary 21, tel. 512-231.

k 3626-00

KOMUNIKAT

Naczelnik Miasta i Gminy Dąbrowa Białostocka zawiadamia, że:

w dniach od 24 lipca do 14 sierpnia 1989 r. w godz. 9—11 w pokoju Nr 42 siedziby Urzędu Miasta i Gminy w Dąbrwie Białostockiej, 1-go Maja 1, wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt zmian w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowa Białostocka.

Projekt zmian dotyczy określenia terenu w rejonie Kalna, na którym realizowana będzie oczyszczalnia ścieków (I stopień).

Zainteresowane instytucje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

k 3904-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK GMINY NUR I SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Ciechanowcu zawiadamiają, że w dniu 1 sierpnia 1989 roku o godz. 10

w siedzibie Urzędu Gminy Nur odbędzie się zebranie osób zainteresowanych otrzymaniem mieszkania spółdzielczego w miejscowości Nur, na którym zostaną omówione szczegóły związane z uzyskaniem członkowstwa i budową mieszkań.

k 3872-1

KÓŁKO ROLNICZE w Jeńkach gmina Sokoły **ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na n/w sprzęt rolniczy:

— przyczepa ciągnikowa D-47A, nr 66131, cena wywoławcza złomu użytkowego
— wiązałka WC-5, nr 102961, cena wywoławcza 248.688,—
— opryskiwacz ORZ-400, nr 7994, cena wywoławcza złomu użytkowego,
— pług ciągnikowy PZ-330, nr 365, cena wywoławcza 22.959,—
— pług ciągnikowy PZ-330, nr 590/3/8, cena wywoławcza 22.959,—
— opryskiwacz ORZ-400, nr 593/4, cena wywoławcza 98.435,—
— opryskiwacz ORZ-300, nr 1117, cena wywoławcza 107.912,—
— kopaczka Z-609/02, nr 594/6, cena wywoławcza 345.000,—
— kosiarka rotacyjna ZTR-165, nr 42129, cena wywoławcza 167.933,—
— sadzarka Sa2-074, nr 283, cena wywoławcza 165.295,—
— kombajn ziemniaczany Z-644, nr 117, cena wywoławcza 1.576.552,—
— ciągnik z kabiną C-360, nr 292897, cena wywoławcza 682.236,—

Przetarg odbędzie się w dniu 25 lipca 1989 r. o godz. 10. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy KR w dniu przetargu do godz. 9.30. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3734-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Na pełnym morzu” (przystań statków w Augustowie). godz. 22.

KINA

„Pokój” — „Frantic” (USA, l. 15), godz. 14, 16.15 i 18.30 seans nocny „Sztuka kochania” (polsk. l. 18) godz. 21.

„Ton” — „Długowieczna rodzinka” (jug., l. 12), godz. 10 „Bliskie spotkania z wesołym diabłem” (polsk b.o.) godz. 12 „Fatalne zauroczenie” (USA l. 18) godz. 14.15 16.30 i 18.45. seans nocny „Rambo” (USA l. 18) godz. 21 (wszystkie filmy ostatnie dni)

„Syrena” — „Klątwa Doliny Węży” (polsk.-radz. l. 12), godz. 15.30 „Po godzinach” (USA, l. 18) godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Lampart” (włosk., l. 15).
Dąbrowa Białostocka — „Cotton Club” (USA, l. 18).
Hajnówka — „Kobieta i obcy” (NRD, l. 15).
Łapy — „Gremliny rozrabiają” (USA, l. 12).
Siemiatycze — „Dotknięcie meduzy” (ang., l. 18).
Sokółka — „Och, Karol” (polsk. l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Dotknięci” (polsk., l. 18).
Łomża „Październik” — „Akt zemsty” (USA l. 18), „Paryż Teksas” (RFN franc. l. 18)
Wysokie Mazowieckie — „Schodami w górę, schodami w dół” (polsk., l. 15).
Zambrów — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy” (USA l. 12)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Magiczny warkocz” (chińsk., l. 12).
Suwałki „Barnaba” — „Czułe słówka” (USA, l. 15).
Augustów — „Co lubią tygrysy” (polsk., l. 18).
Biała Piska — „Mała Wiera” (radz., l. 18).
Ełk „Orzeł” — „Zabij mnie glino” (polsk l. 18)
Ełk „Studio” — „Pan Samochodzik i praskie tajemnice” (polsk.-CSRS, b.o.).
Ełk „Polonia” — „Frantic” (USA, l. 15).
Ełk „Zorza” — „Superglina” (USA, l. 18).
Giżycko — „Interkosmos” (USA, l. 12).
Gołdap — „Cobra” (USA, l. 15).
Kowale Oleckie — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA, l. 18).
Mikołajki — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, l. 15).
Olecko — „Podróż do Indii” (ang., l. 12).
Orzysz — „Wirujący seks” (USA, l. 15).
Pisz — „Dom przy Carol Street” (USA, l. 15).
Prostki — „Malone” (USA, l. 18).
Ruciane-Nida — „Łabędzi śpiew” (polsk., l. 15).
Ryn — „Krokodyl Dundee” (austral., l. 12).
Sejny — „Antycasanowa” (jug., l. 15).
Węgorzewo — „Wirujący seks” (USA, l. 15).
Wydminy — „Żyj i pozwól umrzeć” (USA, l. 15).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—18. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny”, „Galeria Malarstwa Polskiego”. Wystawy czasowe: „Na ziemi i w wodzie”, „Drewno w tradycyjnej kulturze wiejskiej Białostocczyzny — prymitywne techniki”.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne z wyjątkiem poniedziałków i wtorków w godz. 9.30—17. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny”, „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”, „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego”. Wystawa czasowa: „Samoloty II wojny światowej”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne w godz. 9—16 (wstęp do 15.30) Wystawa: „Galeria białowieska”.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim”. Wystawa czasowa: „Etiopia — kraj, ludzie, zwyczaje”.

Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: „Judaica” — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie. „Nabytki z ostatnich lat”.

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—16.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „Z salonu naszych pradziadków — lampy naftowe”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne w godz. 9—16. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX w. Wystawa czasowa: „Ludowa sztuka zdobnicza Tatarów Kazańskich z XIX i XX w.”.

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny w godz. 9—16. Wystawy stałe: „A. Chętnik — życie i jego dzieła”, „Pradzieje Nowogrodu”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich”, „A. Wierusz-Kowalski — życie i twórczość”. Wystawa czasowa: „Suwalszczyzna w latach 1914—1939”.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał”, ul. Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18. Wystawa jubileuszowa Ludomira Sleńdzińskiego. Pokaz prac ogólnopolskich plenerów młodzieżowych.

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna w godz. 10—17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 — po czasy współczesne. Retrospektywna wystawa „Wenus” — ze zbiorów Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. „Znad Niemna i Wilii” — wystawa fotografii z okazji 190. rocznicy urodzin A. Mickiewicza.

Galeria „Art” P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Krzysztofa Jabłońskiego z Warszawy.

W ŁOMŻY

Galeria Klubu Środowisk Twórczych „Pod Arkadami”, Pl. Żeglickiego — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa fotograficzna Niezależnej Grupy „Degenerat III”. Wystawa dokumentacyjna „II Ogólnopolskie Spotkania Teatru w Walizce”.

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 10—18. Wystawa rzeźby S. Słoniny.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w godz. 9—16. Wystawa fotografii Kazimierza Julgi z Bydgoszczy.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w godz. 9—16. Wystawa: „Ochrona zabytków w działalności Warszawskiego Okręgu Wojskowego”.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Lato z radiem; 10.30 „Przygoda w Warszawie” — odc. pow.; 11.00 „Relacje i refleksje”; 11.30 Lato z „Rytmem”; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Ten stary, dobry jazz; 17.30 Zapraszamy do myślenia; 17.50 Kto tak pięknie gra — Orkiestra Stefana Rachonia; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.45 Koncert życzeń; 20.45 „Obsługiwałem angielskiego króla” — odc pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasyczy operetki; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Wieczory chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.10, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Drabina Jakubowa” — odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Herriott Street 29” — odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.40 W kręgu gitary klasycznej; 13.05 Program lokalny; 13.20 Sztafeta orkiestr radiowych; 13.50 Koncert na bis; 14.05 Pamiętniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Polski rock — premiery, debiuty, wspomnienia; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki; 18.15 „Herriott Street 29” — odc. pow.; 18.30 Wakacyjny klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.30 „Nazwijmy go Sherlock Holmes” cz. II; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza J. Skolarska; 23.00 „Drabina Jakubowa” — odc. pow.; 23.20 Muzyka naszych czasów — VI Warszawskie Spotkania Muzyczne; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki. 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Perkusista” — odc. pow.; 9.05—11.30 Między rockiem a Hitchcockiem — prowadzi J. Kordowicz; 11.30 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Perkusista” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Muzyczny Interklub; 15.40 Spotkanie z Z. Kubiakiem; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 „Lekarz domowy” — odc. pow.; 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Sucha, biała pora” — odc. pow.; 20.00 Cały ten rock; 20.45 Biblia z lipowego drzewa; 21.00 Harmonia mundi; 21.45 Biblia z lipowego drzewa cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 D. Ellington i jego muzyka; 22.45 Biblia z lipowego drzewa cz. III; 23.00 Opera tygodnia: S. Moniuszko — „Halka”; 23.15 Miniatura poetycka; 23.50 „Zawrót głowy”; 24.00—1.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 7.10 Język francuski; 7.25 Festiwale, festiwale: Opole; 7.50 Halo, wakacje!; 8.50 Aktualności; 9.00 Miniatury jazzowe; 9.10 Jesień nie zawsze złota” — magazyn; 9.35 Dla przedszkoli: „Królewna żabka” — słuch.; 10.00 Słoneczne lektury; 10.30 Muzyka ery komputerów; 11.05 Dom i świat — magazyn; 11.55 Carmen prawdziwa i operowa; 12.30 „W Jeziorach”; 13.00 Jest takie miejsce „...gdzie rosną baobaby”; 13.50 „Między nami” — magazyn; 14.40 Lektury nastolatków; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.20 Symfonika klasyków wiedeńskich; 17.10 Twórca i dzieło; 17.40 W ludowych rytmach; 17.50 Widnokrąg; 18.20 Z płytą przez świat; 18.30 Język francuski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Kameralistyka jazzowa; 20.00 Opinie; 20.10 Z teki kompozytorskiej J. Mikuły; 20.25 Reportaż T. Zielińskiej; 20.40 Z nagrań zespołu Fly Ensamble; 20.50 „Z przewodnikiem w czasie i przestrzeni”; 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 22.50 Radiokomputer nocą.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Pilarski; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. T. Haładyja; 7.30 „Turystyczne niechlujstwo” — aud. L. Pilarskiego; 13.05 Piosenka przypomni Ci; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. L. Marka; 16.15 Lekko, łatwo i przyjemnie; 16.30 „Wakacje w Woźnej Wsi” — aud. B. Ciruk; 16.45 „Przeboje zawsze młode” — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.50 „Domator” — Witaminy w słoiku”
9.00 Teleferie: „Wakacje z Ikarem”
9.30 Kino Teleferii: „Dziewczyna pirat” — serial prod NRD
10.00 DT — Wiadomości
10.10 DT — Dodatek gospodarczy
10.35 „Moja kuzynka Rachela” — serial prod. ameryk.-ang.
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 „Czterdziestolatek” — serial TP
18.35 „Radar” — wojskowy magazyn filmowy
18.50 10 minut
19.00 Dobranoc — „Przygody Bączka i Pączka”
19.10 „Stop” — Telewizyjny Klub Konsumenta
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.05 „Moja kuzynka Rachela” — serial prod. ameryk.-ang.
21.00 Kroniki PAT — „Tak było...”
21.10 Między tradycją a przyszłością — rozmowa z prezesem NK ZSL — Romanem Malinowskim
21.30 „Wokół wielkiej sceny” — magazyn operowy
22.20 Hajnówka — portret miasta
22.50 DT — Echa dnia

PROGRAM II

17.55 Program dnia
18.00 Program lokalny
18.35 „Wojna domowa” — serial TP
19.30 „Blisko nieba” — Na skrzydłach
20.00 VIII Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych — Koncert inauguracyjny
21.30 Panorama dnia
21.45 „Królewskie polowanie na słońce” — film historyczny prod. ang.
22.40 Studio „Solidarność”
23.25 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Filmy animowane
7.05 E. Hemingway — „Wyspa na oceanie” — spektakl
9.50 „To było.. było...”
13.35 Film dokumentalny
14.05 Film animowany
14.20 Muzyczne spotkania — Krzysztof Jakowicz
15.05 „Przeszłość jeszcze przed nami” — film dok.
15.35 Twórczość ludowa Adequjczyków
16.15 Filmy animowane
16.45 Dziś na świecie
17.00 Filmy dokumentalne
18.15 Koncert tv
19.00 Dziennik
19.40 Drugie spotkanie z J. Mininem i Moskiewskim Chórem Kameralnym
21.15 Dziś na świecie
21.30 J. Lubimow w Moskwie
22.15 „Mała tragedia” — film tv, cz. II
23.25 Wiadomości
23.35 Program sportowy
0.05 „Echa naszej młodości” — M. Kristalińska
1.10 Film dokumentalny

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe ul. Krasińskiego 1, tel biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych ginekologiczne, stomatologiczne

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA DYŻURUJĄCA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

Informacja o lekach — tel. 219-04.
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny oraz rehabilitacja

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej zakaźny dorosłych.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357 71

DYŻURY SZPITALI W DNIU 18 VII 1989 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynny codziennie w godz. 17—6
Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 16—19

DYŻURNE TELEFONY WSW

Białystok 229-03, Giżycko 24-56

Druk: BZGraf. T-7

Zakład Przemysłu Tłuszczowego w Grajewie

Bieg po linie

Grajewianie, i nie tylko, mają powody, by wypatrywać z niecierpliwością tego zakładu. Bardziej wtajemniczeni są nawet w stanie wyobrazić go w konkretnej scenerii: w pobliżu Zakładu Płyt Wiórowych, Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego, na około 20-hektarowej powierzchni. Plac został już wykupiony i tylko czeka na wmurowanie kamienia węgielnego i pojawienie się pierwszej ekipy budowlanych. Gdy stanie się to faktem, można będzie włączyć stopery. Np. na... 24—36 miesięcy, co wcale nie jest okresem imponującym dla cyklu inwestycyjnego podobnej wielkości fabryki. Tym bardziej, że wszystkim zależy na maksymalnym jego skróceniu.

PROSZĘ to dokładnie zapisać — dopomina się przedstawiciel Spółki „Olmar", pan **Górak**. — Roczne straty dla gospodarki narodowej z tytułu m.in. eksportu rzepaku a nie produktów jego przetwarzania, importu masła, margaryny, olejów, wynoszą 24 mln dolarów. Wyjaśnia, że podany poziom strat należy kojarzyć wyłącznie z rejonem grajewskim, w skali kraju należałoby je zwielokrotnić. Mówiąc inaczej: gdyby stanął tu zakład, nie byłoby potrzeby wydawania tej właśnie kwoty, gdyż łatwo zbilansowałaby się przy planowanej skali produkcji: 25 tys. ton margaryny, prawie 6 tys. ton oleju rzepakowego, 10 tys. ton — możliwości rozlewni oleju rafinowanego, plus produkt — prawie 90 tys. ton — który trudniej może byłoby przeliczyć na złotówki, ale dla miejscowych rolników wart jest naprawdę sporo jako dodatkowy składnik pasz, chodzi oczywiście o śrutę rzepakową.

Od momentu, gdy Zakład w Grajewie — obok podobnych w Szamotułach i Szczecinie — trafił do rządowego programu rozwoju bazy żywnościowej, wytworzyła się wokół niego bardzo optymistyczna atmosfera, umocniona szczególnie po zwycięstwie w przetargach o lokalizację. Zanim bowiem zaczęto na serio przymierzać się do umiejscowienia nie istniejącej jeszcze firmy, ręce po nią wyciągnęło kilku wojewódzkich włodarzy. Po wstępnych analizach na placu boju pozostało dwóch olsztyński i łomżyński. Olsztyn miał atut podstawowy — surowiec. Według prognoz na 1990 rok z 160 tys. ton potrzebnego do przerobu rzepaku woj. olsztyńskie może zagwarantować 66 tys. Więcej niż z tego rejonu można spodziewać się tylko z Elbląskiego — 85 tys. ton. Łomżyńskie, Białostockie i Suwalskie prezentują się przy nich niczym... krasnoludki, mając w zanadrzu po 2—3 tys. ton.

Po porównaniu tych danych niektórzy gotowi byli natychmiast bić w dzwon wedle rytmu: „znów chcą budować port na pustyni", gdy eksperci przedstawili ostateczną opinię. Policzono mianowicie ważniejsze elementy kosztów związanych nie z samą inwestycją — ponieważ tu trudno byłoby doszukać się istotniejszych różnic — co z jej przygotowaniem. Okazało się wówczas jednoznacznie, że Grajewo jest nie do przebicia. Nie trzeba będzie mianowicie wydawać: 234 mln zł na makroniwelację — niezbędną w przypadku lokalizacji zakładu w olsztyńskim Barczewie; 306 mln zł — na kolektory kanalizacyjne; oszczędzi się na liniach wysokiego napięcia i innych urządzeniach związanych z zabezpieczeniem zasilania w energię elektryczną, ciepło itp. Gdyż Grajewo dysponuje terenem już uzbrojonym.

Nie tylko zresztą te czynniki wzięto pod uwagę. Równie dokładnie przyjrzano się kosztom inwestycyjnym i wydatkom na przemieszczanie nasion rzepaku, biorąc za podstawę porównań ceny z 1987 r. Różnica także wyszła na korzyść Grajewa — 1,841 mld zł — mimo o wiele słabszej lokalnej bazy surowcowej. Podobne wyniki uzyskano porównując koszty rozwożenia gotowej margaryny dla obu lokalizacji. Znów Łomżyńskie uzyskało 25 mln zł przewagi. Żeby jednak do końca była jasność: do wszystkich obliczeń przyjęto jedynie 20-letni okres działalności obu zakładów, których jeszcze nie ma...

Ten etap jest więc zamknięty. Co jednakże wcale nie znaczy, że tym samym otwarte zostały wszystkie inne bramy do inwestycyjnego raju. W każdym razie taka wątpliwość mogła zrodzić się po przysłuchaniu się jednej z roboczych narad, odbywających się z udziałem wiceministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej, **Andrzeja Malinowskiego**. Nie dało się, i nikt się o to nie kusił, ukryć, że terminy załatwienia wielu spraw — wykonanie założeń techniczno-ekonomicznych, przygotowanie ofert dla kontrahentów zagranicznych, zorganizowanie przetargu — są tak napięte, że potrzebny jest już nie trucht, a cwał co się zowie. Inaczej...

Ale zostawmy prognozowanie i wróżby, licząc że zainteresowani zrobią wszystko, by fabryka nie została wybudowana jedynie na papierze. I bez tego obaw, znaków zapytania nie brakuje. Ostatnio np. „wyskoczył" w formie problemu, który wydawał się już dawno załatwiony: kto podejmie się roli inwestora? Zakład Przemysłu Tłuszczowego im. 15 Grudnia w Warszawie chciałby, ale... równocześnie ma zamiar rozbudowywać macierzystą firmę, co natychmiast wzbudziło czujność wiceministra, który dał jej wyraz w pytaniu: — Czy wy aby nie chcecie tymi posunięciami ukryć swej słabej kondycji ekonomicznej? Wątpliwości pogłębiły się jeszcze bardziej, gdy ktoś z obecnych rzucił pomysł rozbicia budowy na etapy — Wiadomo — skomentowano otwarcie — czym zwykle kończą się podobne zabawy. Pierwszy staje się ostatnim zarazem etapem. Tę lekcję przerabialiśmy...

Kolejna „zagwozdka". Zakład ma być wybudowany kosztem około 80 mln dolarów i 40 mld złotych, „pod klucz", przez kontrahenta z II obszaru płatniczego. W grę wchodzą zatem kredyty niebagatelnej wysokości. Bankowcy jednak żądają gwarancji i to nie w formie przysięgi, a konkretnego pokrycia. Czy sam ZPT w Warszawie może być wiarygodnym gwarantem dla BGŻ i Banku Handlowego? Uzasadniona jest obawa, że nie. Chyba, że wespół z innymi firmami... A może Spółka „Olmar" zechce podżyrować?

Jeszcze w lipcu br. mają się ostatecznie zdecydować: Biorą na siebie grajewski ciężar czy nie? Czasu do namysłu zostało niewiele. Limituje go sporo czynników, m.in. i ten, że zgoda Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą na tzw. transakcję kompensacyjną jest ważna tylko do końca br. Zachęcą do pośpiechu jest i to, że zagraniczny wykonawca inwestycji w Szamotułach, bliźniaczo podobnej do grajewskiej, zobowiązał się do udzielenia 4,5 mln dolarów USA rabatu w przypadku wygrania przez niego przetargu i podpisania kontraktu w ciągu roku od rozpoczęcia budowy w Szamotułach. A tak już zupełnie na marginesie: dotychczas ponoszone przez naszą gospodarkę straty mają duże szanse, by się zwiększyć. EWG zapowiedziała ograniczenie importu nasion rzepaku, co dla nas oznacza kolejne zmniejszenie i tak niezbyt obfitego źródła dewiz.

NINA OMELCZENKO



Fragment jednej z uliczek w Białej Piskiej. Fot. JAN CIEŁUSZECKI

KANIKUŁA w domach kultury

W porównaniu z minionymi sezonami wakacyjnymi, w woj. łomżyńskim obserwuje się znaczny wzrost aktywności placówek kulturalnych. W przeszłości nierzadko bywało tak, że wraz z początkiem kanikuły wielu pracowników kultury rozpoczynało swoje urlopy. Próby zmiany sytuacji obserwujemy od kilku lat, a w tym roku widać pozytywne tego objawy.

NALEŚCIWIE bez przerwy pracuje Państwowy Teatr Lalek w Łomży prezentując najmłodszym m. in. dwie sztuki: „Oczy węża" i „Czarodziejski pierścień". Pracownicy łomżyńskiego teatru najsolidniej napracowali się jednak podczas organizacji zakończonych w niedzielę II Ogólnopolskich Spotkań Teatru w Walizce. Warto przypomnieć przy okazji, że spotkania te zakończyły się ogromnym sukcesem organizacyjnym i artystycznym. 7 lipca zaś w Osiedlowym Domu Kultury odbyło się spotkanie z lalką, kukiełką, marionetką i aktorami.

W lipcu mieszkańcy Łomży spotkali się już także na licznych koncertach muzycznych. Przypomnieć można chociażby prezentacje grupy „Pod Budą". Praktycznie — wszystkie ośrodki kultury urządzają dyskoteki dla młodzieży. We wtorki, czwartki i niedziele odbywają się one m.in. w **Ciechanowcu**, w soboty — w **Grajewie**, w środy i soboty — w **Rajgrodzie**. W poniedziałek, 17 bm. w Grajewie zaprezentował się zespół „Flotylla".

Warto także odnotować organizowane w ostatnich dniach w Łomżyńskiem wystawy. Zakończył się właśnie w WDK pokaz twórców profesjonalnych. Prace pochodziły ze zbioru Biura Wystaw Artystycznych, w którym do 15 sierpnia czynna będzie bardzo interesująca ekspozycja rzeźby **Stanisława Słonimy** z Warszawy, zaś do końca miesiąca w Ciechanowcu oglądać można poplenerową wystawę rzeźby ludowej, organizowaną przez WDK. W Miejsko-Gminnym Domu Kultury w Kolnie czynna jest wystawa fotograficzna „45-lecie PRL", a swoje rysunki w MGDK w Zambrowie prezentuje **Andrzej Dworakowski**. W ODK w Łomży w każdy piątek dzieci spotykają się na zajęciach „Wokół plastyki", zaś w czwartki swoje doświadczenia wymieniają tu fotoamatorzy.

Wiele interesujących imprez odbywa się także w plenerze. Warto odnotować chociażby cykliczne „Nadbiebrzańskie Lato" czy „Rajgród pokochać latem". Odbywają się także turnieje brydża sportowego, zawody wędkarskie, konkursy piosenki kolonijnej, turnieje tańca disco dla dzieci oraz tenisa stołowego. Sporo imprez odbywa się także w bibliotekach. Na najbliższe dni zapowiedziano m.in. wieczory poetyckie w **Bełdzie, Klewiance, Kolnie, Zarębach Kościelnych** i **Szumowie** oraz konkursy czytelnicze w **Wąsoszu, Klukowie, Trzciannem** i **Śniadowie**.

Cały blok imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych przygotowywany jest z myślą o obchodach Święta Odrodzenia. M.in. w Łomży 22 i 23 lipca na stadionie MOSiR rozegrany zostanie turniej tenisa ziemnego o puchar prezydenta Łomży 22 lipca — kolejny festyn sportowo-rekreacyjny, a w nim m.in. turniej badmintona, rzut lotką, gry w serso, tenisa, kometkę Halleya oraz dyskoteka. W tym samym dniu w sali widowiskowej WDK zaprezentuje się kabaret „Bracia Hoser" z Sopotu oraz grupa „Bez Jacka" z Gdańska. (kłos)

SPOD PARAGRAFU

▲ Na pięć lat pozbawienia wolności, pozbawienia praw w okresie czterech lat, nadzór ochronny w ciągu czterech lat z jednoczesnym obowiązkiem powstrzymania się od nadużywania alkoholu, Sąd Rejonowy w **Ełku** skazał **Tadeusza B.** Został on oskarżony o dokonanie napadu na nauczyciela **K.L.**, któremu zrabował zegarek i złotą obrączkę. Na wniosek prokuratora zasądzone też zostało powództwo w wysokości 50 tys. zł na rzecz pokrzywdzonego.

▲ Prokurator Rejonowy w **Giżycku** skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko pięciu młodocianym sprawcom licznych włamań w tym mieście. Wartość skradzionego mienia społecznego i prywatnego została oszacowana na ponad 3,5 mln zł. (h)

Zrobić i zapomnieć

Jedną z dróg w Łomży o najgorszej nawierzchni była ul. Świerczewskiego na odcinku od ul. Przykoszarowej do wylotu z miasta. Wszystko wskazuje na to że to jedno z największych utrapień szczególnie zmotoryzowanych mieszkańców miasta znajduje się w agonalnym stanie.

Zniszczona, żeby nie powiedzieć zdewastowana kostka brukowa była — jak to określali niektórzy — doskonałym budzikiem dla kierowców powracających z długiej trasy do Łomży. Podstawową przeszkodą w gruntownym remoncie tej, jednej z głównych ulic miasta był brak tzw. uzbrojenia. Od kilku więc tygodni trwały prace związane z instalowaniem kanalizacji burzowej, przebudowa skrzyżowania z ul. Poznańską i poszerzeniem innych skrzyżowań, zakładaniem krawężników i budową nowych, nigdy tu wcześniej nie istniejących ciągów dla pieszych. W ubiegłym tygodniu na tę drogę spadły pierwsze tony asfaltu. Wyrównano nim m.in. wszystkie dziury, tak że obecnie jazda samochodem stała się mniej uciążliwa. Przystąpiono także do układania nowej, bitumicznej nawierzchni.

Ten tak potrzebny miastu trakt naprawiają pracownicy Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich — przedsiębiorstwa młodego, ale i nie pozbawionego kłopotów. Podobne prace dla załogi WDDM to nie nowość. Zresztą na brak zajęcia w mieście narzekać tu trudno. Już teraz o remont ulicy Poznańskiej dopominają się pracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego. Trudno im się dziwić, bo po remontowanym właśnie odcinku ul. Świerczewskiego — Poznańska, prowadząca do Zakładów Ziemniaczanych. Fabryki Mebli i łomżyńskiej „Bawełny" jest z pewnością obecnie najgorszą drogą miejską. Tu niestety, trzeba najpierw wykonać niezbędne prace przygotowawcze, wymagające dużych nakładów finansowych. Dużej pomocy udzielić mogłyby same przedsiębiorstwa, partycypując w kosztach, a tym samym przyspieszając termin wykonania prac. Jak się dowiedzieliśmy jednak — tylko PPS przed kilkoma już laty wpłaciło na to konto kilkaset tysięcy złotych. (kłos)

Na wycieczkę do Grudziądza...

...można wybrać się autobusem na nowo uruchomionej linii KPKS. Jak nas poinformował dyrektor Oddziału KPKS w Grudziądzu — Zbigniew Jagodziński — wychodząc naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu uruchomiono bezpośrednie połączenie tego miasta z Białymstokiem. Do Białegostoku autobusy wyjeżdżają o godz. 5 w poniedziałki, środy i piątki, zaś wyjeżdżają w drogę powrotną w każdy następny dzień o godz. 12.40. W Drodze do Białegostoku autobus na dworcu w Łomży znajduje się ok. godz. 10.50 w Wiźnie jest około pół godziny później. Średnia szybkość autobusu — 52,5 km na godzinę, a średnia odległość między przystankami wynosi 29,5 km. Warto dodać, że Grudziądz od Białegostoku dzielą 354 km. (kłos)

Pakiet sygnałów

WSIĄŚĆ DO POCIĄGU...

W niedzielę, 16 bm. jechałem pociągiem z Olsztyna do Ełku (odjazd ze Szczytna o godz. 9.31). Podróż nie należała do przyjemnych. Szyby w oknach wagonów były wyjątkowo brudne, poplamione. Podobnie rzecz się miała z przyokiennymi stoliczkami. Poręcze i wszelkie uchwyty pokryte rdzą, lepkie od brudu i ludzkiego potu. O toaletach lepiej nie wspominać — poinformował nas Janusz C. (nazwisko i adres znane redakcji).

Pociąg dojechał do Białej Piskiej o godz. 11.45 i tu utknął na dobre. Stał jedną godzinę, drugą... W dalszą drogę ruszył o godz. 13.50. Przyczyna — na tzw. szlaku była pęknięta szyna! Do Ełku przyjechałem dopiero przed 15. Na dworcu końcowym zapomniano o takim drobiazgu, aby np. chociaż przeprosić jadących tym pociągiem pasażerów.

ZAPOMNIANE SŁUPKI

Kilkadziesiąt betonowych słupków (w tym również nowych) leży w rowie przy szosie z Ruciane-Nidy do Pisza. W trawie znaleźć można również słupki z tablicami czyli kompletne znaki drogowe. Z tego wynika, że pracownicy Rejonu Dróg Publicznych w Piszu po wykonaniu tu i ówdzie prac pozostawiają na pastwę losu „zbędne" słupki i tablice. Skarpy aż się roją od nich.

Przelewa się? (cis)



Pracownicy krajowych firm budowlanych i ich rodziny chwalą sobie wczasy we własnym ośrodku w Augustowie nad jeziorem Necko. Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Najlepsi

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w **Szczuczynie** urządził konkurs tańca dyskotekowego, w którym uczestniczyły dzieci spędzające wakacje w mieście. W kategorii par tanecznych bezkonkurencyjnie najlepszą okazała się para: **Grażyna Komosińska i Robert Rokita.** W kategorii solistów wyróżniono **Annę Szczęsną, Grażynę Komosińską i Krzysztofa Świderskiego.** (jot)

Doniesienia drobne

Przy prezydencie ŁOMŻY powstała komórka inwestycyjna, która będzie prowadziła bezpośredni nadzór (od zlecenia do odbioru) nad zadaniami przejętymi od Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, m.in. nad komunalnym budownictwem mieszkaniowym (obecnie są dwa bloki w realizacji, jeden w przygotowaniu i jeden na etapie projektowania), budową bocznicy kolejowej, przedszkola przy ul. Nowogrodzkiej i II etapu magistrali cieplnej „A". Oszczędności z tego tytułu mają wynosić od kilku milionów w br. do kilkunastu — w przyszłym.

* * *

Na skutek decyzji władz centralnych zawieszającej wpłaty rolniczych powinności podatkowych do końca lipca br., a także wobec faktu zawieszenia kredytu przez Bank Spółdzielczy — Urząd Miasta i Gminy w CIECHANOWCU zamierza ogłosić upadłość, bowiem nie jest w stanie wypłacić poborów pracownikom sfery budżetowej.

* * *

Zbiornik wodny w STAWISKACH nie jest szanowany przez użytkowników tak jak na to zasługuje, czyli prawdziwe dobrodziejstwo losu, lecz jako miejsce do pozostawiania po sobie różnych nieczystości w wodzie i na lądzie. Z pewnością docenią go wówczas, kiedy przyjdzie im godziwie płacić za wejście i gdy będą z jego terenu wyrzucani za ekscesy alkoholowo-chuligańskie. Władzo stawiskowska, na kąpielisku strzeżonym zarobisz i unikniesz epidemii. (zel)

Feralna trzynastka

Może nie tyle pechowym, co pracowitym dniem dla giżyckiej milicji był 13 lipca. O pechu natomiast mogą mówić niektórzy sprawcy przestępstw i wypadków, jakie miały miejsce w tym dniu w Giżycku i okolicy.

Już o 3.50 dokonano włamania do sklepu przy ul. Kętrzyńskiego, skąd po wybiciu szyby ukradziono radiomagnetofon „Sharp" wartości blisko 500 tys. zł.

Chwilę później nadchodzi sygnał z pobliskich Wilkas o włamaniu do restauracji „Na skarpie". Tu złodzieje spragnieni byli napojów alkoholowych. Dla uzupełnienia nocno-porannych kradzieży należałoby dodać jeszcze kontener ze śmietaną zabrany spod sklepu przy ul. Traugutta.

Nie zabrakło tego dnia kolizji i wypadków drogowych. Do poważnych zaliczyć można dwa: gdy kierowca samochodu osobowego nie zauważa wyprzedzającego go motocyklisty i skręca w lewo przewracając go pod koła nadjeżdżającego z przeciwka pojazdu. Drugi miał miejsce w Pięknej Górze, gdzie dwóch młodych ludzi na motorowerze przez swoją nieuwagę wpada pod ciężarówkę. Na szczęście wychodzą z tej kolizji z życiem, lecz motorower przedstawia widok żałosny.

W minionym tygodniu na terenie działania giżyckiego RUSW odnaleziono ciała trzech osób, które straciły życie w wodach tutejszych jezior. Właśnie trzynastego lipca wyłowiono z Jeziora Miłkowskiego zwłoki nie zidentyfikowanego jeszcze mężczyzny. Ciało przebywało w wodzie od tygodnia.

Tego samego dnia już późnym popołudniem przyjezdny młodzieniec napada na innego młodego człowieka na ulicy Dąbrowskiego. Bije go, rabuje zegarek. Po godzinie siedzi w areszcie, a jego ofiara w stanie ciężkim z obrażeniami głowy przebywa w szpitalu.

Ten gorący dzień, 13 lipca wieńczy próba włamania do samochodu przy ul. Moniuszki oraz dwie nader wybuchowe awantury w gronie rodzinnym.

Wszystko to wydarzyło się w ciągu jednego dnia. W przeddzień okazało się jeszcze, że braki towarów na rynku mają także swój udział we wzroście przestępczości. Otóż mężczyzna oczekujący już w nocy z nadzieją w sercu na kupno lodówki i gotówką w wysokości 380 tys. zł w kieszeni, skracał sobie oczekiwanie, popijając z przygodnymi kompanami. Gdy udał się na chwilę w bardziej ustronne miejsce, po uderzeniu butelką w głowę stracił przytomność i całą gotówkę. (pim)

Wyścig dookoła Polski przez Łomżę

Już w najbliższą niedzielę, 23 lipca w Lublinie rozpoczyna się jedna z największych imprez kolarskich w kraju — 46 międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski. Jego organizatorami są: redakcja „Dziennika Ludowego", Polski Związek Kolarski, Ludowe Zespoły Sportowe oraz Centralny Ośrodek Sportu.

Trasa tegorocznego wyścigu liczy 1271 km, a wyruszą na nią zawodnicy z 14 zespołów regionalnych Polski oraz z Bułgarii, Holandii, Maroka, NRD, RFN i Związku Radzieckiego. Wśród nich — wielu naszych dobrych znajomych, choćby z Wyścigu Pokoju, z Olafem Ludwigiem na czele.

Drugi etap tegorocznego wyścigu przyprowadzi we wtorek, 25 lipca zawodników do Białegostoku. Nazajutrz, czyli 26 lipca wyruszą oni na jeden z najdłuższych etapów w tym roku (196 km) z Białegostoku do Olsztyna. I tu mamy dobrą wiadomość dla miłośników kolarstwa z woj. łomżyńskiego. Peleton będzie jechał przez Ziemię Łomżyńską. Po ostrym starcie w Jeżewie zawodnicy spodziewani są w Łomży około godz. 13.35. Tu, na 48 kilometrze etapu, na ul. Wojska Polskiego zostanie zlokalizowany pierwszy z czterech w tym dniu lotny finisz. Pół godziny wcześniej zmagania europejskiej czołówki kolarstwa obserwować będą mogli mieszkańcy Wizny, zaś o godz. 13.56 pierwszy zawodnik powinien zameldować się na drugim lotnym finiszu, w Nowogrodzie. Dalej trasa etapu prowadzi przez Myszyniec, Szczytno i Pasym do Olsztyna. Tu kolarze spodziewani są około godz. 17.

46 międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Polski zakończy się ósmym etapem w poniedziałek, 31 bm. w Gorzowie Wielkopolskim. W tym dniu kolarze rywalizować będą na etapie prawdy, czyli jeździe indywidualnej na czas na trzydziestokilometrowej trasie z Barlinka do Gorzowa. (kłos)

Czy wiecie, że...

...województwo suwalskie ma największą w kraju powierzchnię wód (8 proc. ogólnego obszaru). Naturalne szlaki wodne, gęsta sieć rzeczna, duże bogactwo jezior i ich zgrupowania czynią ten teren jednym z najciekawszych w kraju, szczególnie przydatnym dla turystyki wodnej.

...w woj. suwalskim do najdłuższych rzek należą: Ełk (dopływ Biebrzy) — długość 114 km, Jegrznia—Lega (dopływ rzeki Ełk) — 111 km, Netta—Rospuda (dopływ Biebrzy) — 107 km, Czarna Hańcza — 105 km, Gołdapa (dopływ Węgorapy) — 89 km i Pisa (dopływ Narwi) — 80 km długości.

...na terenie woj. suwalskiego jest 1050 jezior, których ogólny obszar wynosi ok. 75 tys. ha. Są one pod względem pochodzenia związane z epoką lodowca i działalnością lądolodu. Dwa największe jeziora w Polsce to Śniardwy (11 383 ha) i Mamry (10 495 ha).

...najgłębsze jeziora suwalskie to: Hańcza — 108 m, Wigry — 73 m, Ełckie — 56 m, Użewo — 55 m, Tałty z Rynskim — 51 m, Bełdany — 46 m i Dejguny — 45 m. (cis)

Sport ■ Sport

Gdy opadną emocje

W minionych dniach sportowcy z naszego regionu powrócili na stadiony i do hal. Wzięli udział w kilku imprezach mistrzowskiej rangi. Należeli w nich do najlepszych. Do ich poziomu dostroili się także organizatorzy zawodów.

PRZED MITYNGIEM

W czwartek, 20 bm. o godz. 17 na stadionie w Zwierzyńcu rozpocznie się tradycyjny lekkoatletyczny Mityng Wyzwolenia. Niemal w przeddzień tych zawodów, ich organizatorzy - działacze Juvenii - podjęli się przeprowadzenia gigantycznych mistrzostw Polski SZS. Piszę „gigantycznych" nie bez powodów. Zwykle zawody, w których startuje ponad 500 osób (tak jak w imprezie na Zwierzyńcu) trwają 3—4 dni. Białostockie mistrzostwa odbyły się w ciągu soboty i niedzieli. Tak krótki termin zmusił organizatorów do sporego wysiłku. Ale ze swych zadań wywiązali się doskonale. Konkurencje rozpoczynały się bez spóźnień, szybko wydawano bardzo czytelny biuletyn.

Wzorowa organizacja jest dobrym prognostykiem przed wspomnianym Mityngiem Wyzwolenia. Ci sami ludzie przeprowadzą bowiem czwartkową imprezę. I chociaż są osamotnieni w swych działaniach, bo białostockie przedsiębiorstwa niezbyt chętnie ich wspomagają, to można się spodziewać, że zrobią wszystko, aby impreza stała na dobrym poziomie. Już dziś wiemy, że na stadionie w Zwierzyńcu zobaczymy grupę lekkoatletów z Litewskiej SRR, halową mistrzynię kraju w pchnięciu kulą — Irenę Car, reprezentanta Polski w biegu na 400 m ppł. Macieja Leszczyńskiego, silne ekipy AZS AWF i Śląska Wrocław, Polonii Warszawa, klubów olsztyńskich. W IV półmaratonie „Kuriera Podlaskiego" obok białostoczan Henryka Lupy i Wojciecha Orłowskiego wystartują goście z Grodna i Wilna. Zgłoszenia wciąż napływają. Będzie ciekawie.

ZNÓW W III LIDZE

Piłkarscy kibice z naszego regionu zapatrzeni są na Jagiellonię. W cieniu pozostają piłkarze z innych klubów. Ale i oni mają swoje ambicje i cele. W minionym sezonie zaskoczyły nas swoją postawą zespoły Mazura Ełk i Wigier Suwałki. Uplasowały się w ścisłej czołówce III ligi. Trzecią miłą niespodziankę sprawiła w sobotę Gwardia Białystok. Awans do III-ligowego grona potwierdził dobrą pracę z młodzieżą. Wszak w 20-osobowej kadrze I gwardyjskiego zespołu, połowa zawodników to wychowankowie. Do doświadczonych Barcikowskiego, Jancewicza, Jendruczka dołączyli młodzi Raczkowski, Woroniecki. Oto główni autorzy sukcesu: **Jacek Serafin, Jacek Barcikowski, Wiesław Jancewicz, Robert Cichowicz, Adam Wiński, Janusz Jendruczek, Robert Raczkowski, Artur Woroniecki, Dariusz Mikołajczyk, Paweł Gralak, Jacek Complak, Dariusz Petruk, Adam Krystek, Stanisław Kucharewicz, Dariusz Matwiejczuk, Dariusz Jurowiec, Dariusz Dakowicz, Tomasz Bogusz, Artur Kulikowski, Marek Dudziński.** Trenerem drużyny jest Tadeusz Gaszyński, kierownikiem sekcji — Władysław Matyszczyk kierownikiem zespołu — Leszek Urbaniak.

NA WYJAZDACH

Gwardziści mają obecnie krótkie urlopy. Za tydzień wznowią treningi, przed nowym już III-ligowym sezonem. A tymczasem, 22 lipca rozegrana zostanie I runda spotkań szczebla centralnego piłkarskiego Pucharu Polski. Drużyny z naszego regionu czekają mecze wyjazdowe: **Pogoń Łapy w Białej Podlaskiej z AZS AWF, Wigry Suwałki w Olsztynie ze Stomilem II, ŁKS Łomża w Przasnyszu z MZKS.** W przypadku zwycięstw zmierzą się one w drugiej rundzie z niedawnymi bądź aktualnymi II-ligowcami: Pogoń ze Stomilem Olsztyn, Wigry z Lechią Gdańsk, ŁKS z Borutą Zgierz.

Natomiast 13 sierpnia rozpoczną się rozgrywki klasy międzywojewódzkiej seniorów czyli dawnej „okręgówki".

BRAWA DLA PŁYWAKÓW!

Z Mielca, z XIV Igrzysk Młodzieży Szkolnej powrócili pływacy **Juvenii Białystok i Rosia Pisz.** Wczoraj informowaliśmy o zdobyciu przez białostoczan siedmiu medali. Okazuje się jednak, że jeszcze trzykrotnie stawali na podium. **Paweł Stepańczuk** do trzech krążków dorzucił czwarty — złoty, za zwycięstwo w czasie 16.56,82 w wyścigu na 1500 m st. dow. Młodzik **Marek Biegluk** sięgnął po dwa medale — srebrny na 100 m st. klas. (1.15,58) i brązowy na 200 m st. klas. (2.47,43). **Katarzyna Pietraszkiewicz** wywalczyła zaś 8 miejsce w wyścigu młodzieżek na 800 m st. dow. (10.19,6). W finałach „B" płynęli debiutujący w tej imprezie zawodnicy Rosia Pisz. **Dagmara Grzeszczak** — dwukrotnie, 11 i 14 miejsce, **Marcin Kaczmarek** — 10 miejsce, **Wojciech Lipiński** — 15 miejsce.

Nie kryła zadowolenia z występów swych podopiecznych trenerka pływaków Juvenii — HALINA STEPAŃCZUK „*Przed rokiem zdobyliśmy 8 medali, teraz 10. Konkurencja była zaś większa i silniejsza czego dowodzą wyniki. Złoci medaliści z poprzednich igrzysk ze swymi rezultatami walczyliby w Mielcu o 3—4 miejsca. Nasi zawodnicy na tle krajowych rywali wypadli bardzo dobrze. Włączyli się do rywalizacji z dotychczasowymi potentatami. Świadczy o tym wysokie 9 miejsce Juvenii w punktacji klubowej IMS*".

Przebojem mieleckich zawodów był wyścig na dystansie 1500 m stylem dowolnym. Przez ponad 1400 m ręka w rękę płynęli na czele Paweł Stepańczuk i bardziej od niego znany Grzegorz Dolniak (Błękitni Stargard). Publiczność wstała z miejsc i gorącym dopingiem kibicowała rywalom. Na ostatnich 50 m białostoczanin przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Wygrał zaledwie o 0,32 sek.

Paweł Stepańczuk został powołany do reprezentacji Polski na Zawody Przyjaźni juniorów w Lipsku. Jego starszy kolega Cezary Koprowicz wystąpi zaś w mistrzostwach Europy juniorów w Leeds. Akcje pływaków Juvenii wciąż rosną. (dk)

9 miejsce T. Dziekońskiego

Na trasie Grunwald—Olsztyn odbył się trzeci klasyczny maraton. Dystans 42 km 195 m pokonywali zawodnicy z CSRS, Polski i ZSRR. Do mety dobiegło 67.

Zwyciężył z dobrym czasem 2:16.41 amator długodystansowego biegania z Krzyża — **Adam Musiał. 9 miejsce, z** wynikiem 2:40.48, zajął białostoczanin **Tadeusz Dziekoński.** (dk)

Gdy gorącej krwi za wiele

◄ JAKIE SZANSE NA WYKLUCZENIE ◄ CO CZWARTA KOBIETA KŁAMIE ALBO SIĘ MYLI ◄ URLOPOWO-SANATORYJNE PREZENTY ◄ „MEDIACYJNA" ROLA TEŚCIOWEJ

Już pod rządami prawa rzymskiego występowały sytuacje, w których dziecko nie było uznawane przez ojca za jego własne. W celu potwierdzenia ojcostwa w tzw. niepewnych momentach ówcześni juryści stosowali dwa domniemania faktyczne. Pierwsze — oparte na ustaleniach Hipokratesa — ograniczało krąg dzieci małżeńskich do takich, które urodziły się najrychlej w 182 dniu, licząc od zawarcia małżeństwa i najpóźniej w 300 dniu po jego rozwiązaniu. Drugie zakładało, że ojcem jest ten, na kogo wskazuje małżeństwo, to znaczy mąż matki. Bardziej skomplikowaną sytuację prawną miały dzieci spoza łoża małżeńskiego, ale i w takich przypadkach podniesienie malucha przez ojca było gestem uznania za swoje własne.

— Jakie metody badawcze stosuje się obecnie w sprawach o dochodzeniu spornego ojcostwa? — z tym pytaniem zwróciłem się do kierowniczki pracowni serologicznej w **Zakładzie Medycyny Sądowej AM w Białymstoku — Wiesławy Podgórskiej.**

— Badanie podstawowe polega na równoległym porównywaniu cech grupowych krwi pobranej od dziecka, jego matki i domniemanego ojca. W jego zakres wchodzi z reguły 10 układów serologicznych, opartych między innymi o badanie białek, enzymów i cech krwinkowych. Czasem do takiej ekspertyzy potrzebna jest ślina, ale są to w istocie sporadyczne przypadki.

Aby można było podjąć czynności mające na celu ustalenie spornego ojcostwa, dziecko musi mieć ukończone 6 miesięcy. W tym bowiem okresie wykształcają się ostatecznie w jego krwi cechy dające się oznaczyć.

— To znaczy, że jeżeli dziecko ma taką samą grupę krwi jak pozwany mężczyzna, to już wiadomo, kto jest jego ojcem?

— Nic podobnego. Taka opinia lansowana jest wprawdzie wśród społeczeństwa, ale zgodność grup krwi nie oznacza jeszcze ustalenia ojcostwa. Ojcem na przykład może być mężczyzna, który posiada grupę B, a jego dziecko A1. Albo inny przykład: mężczyzna — B, matka — A, a dziecko — 0 (zero). Taki układ też nie wyklucza ojcostwa, chociaż może to nastąpić po kompleksowych badaniach materiału dowodowego.

A teraz proszę porównać takie zestawienie: pozwany ma grupę B, dziecko — A, a matka — 0. W tym przypadku podejrzanego o ojcostwo należy wykluczyć.

— Ile jest w kierowanej przez panią pracowni pozytywnych ekspertyz o ustalenie ojcostwa?

— W Polsce nie prowadzimy badań, które potwierdzają istnienie relacji: X jest ojcem dziecka. **Nasze ekspertyzy opierają się na wykluczeniu pozwanego z kręgu badanych.** Teoretyczne szanse wykluczenia wynoszą od 84 do 94 procent. W praktyce oznacza to, że na 100 mężczyzn, którzy w żaden sposób nie przyczynili się do poczęcia dziecka, 84 byłoby — na bazie obecnych badań — wykluczonych, zaś 16 może teoretycznie firmować czyjeś ojcostwo.

— To przerażające.

— Niezupełnie. W tych przypadkach, gdzie strona pozwana ma wątpliwości, może wnosić o przeprowadzenie dodatkowych badań w układzie HLA. Generalnie chodzi o zbadanie układu zgodności tkankowej, który m.in. jest odpowiedzialny za przyjmowanie lub odrzucanie przeszczepu. Zastosowanie HLA zwiększa szanse wykluczenia do 99 procent, chociaż w praktyce jest to wskaźnik niemal stuprocentowy, pod warunkiem zastosowania odpowiednio dużej ilości surowic diagnostycznych.

— Czy — w świetle badań — wskazanie ojca przez matkę nowo narodzonego dziecka jest zawsze trafne?

— Część pozwów jest rzeczywiście słuszna, ale 25 procent mężczyzn ulega wykluczeniu. Oznacza to, że **co czwarta kobieta kłamie albo się myli.**

— I co wtedy?

— Może przyprowadzić drugiego albo kilku naraz. Kiedyś jedna pani przyprowadziła czterech adoratorów, nie mogąc zdecydować się na tego właściwego. Względy obyczajowe jednak powodują, że z reguły wymienia jednego, chociaż wie, że w tym samym czasie współżyła z kilkoma mężczyznami.

— Jak zachowują się ludzie, którzy stoją obok maleńkiego dziecka?

— Bardzo różnie. Czasem z ich ust padają wzajemne oskarżenia, czasem są to łzy. Najczęściej jednak inicjatywa należy do niedoszłej teściowej pozwanego, która z reguły rozpoczyna litanię od słów: ty sk.....u. W nielicznych przypadkach ojciec — jeszcze przed badaniem — uznaje dziecko i wtedy jest obopólna radość.

— Ile kosztuje badanie podstawowe?

— Ceny i u nas się zmieniają. Obecnie koszt takiej ekspertyzy wynosi od 45 do 90 tys. zł. Badanie HLA, którego w Białymstoku jeszcze nie robimy, kosztuje z kolei najmniej 120 tys. zł. Istnieje także możliwość przeprowadzenia dodatkowych badań antropologicznych, ale ta problematyka wykracza poza moje zawodowe zainteresowania.

— Czy Zakład Medycyny Sądowej może wykonać taką ekspertyzę „ojcowską" na zlecenie prywatne?

— Tak, nie ma ku temu żadnych przeszkód prawnych, o ile badanie jest uzasadnione. I mamy takie zlecenia, a dotyczą one między innymi zaprzeczenia ojcostwa. Stroną zainteresowaną jest w takich przypadkach przeważnie mąż, który chce wiedzieć, czy dziecko, które urodziło się po powrocie żony z sanatorium lub zagranicy jest rzeczywiście jego dzieckiem.

— A bywa inaczej?

— Na 200 ekspertyz wykonanych w 1988 roku 8 procent spraw dotyczyło zaprzeczenia ojcostwa. I powiem teraz panu coś zupełnie zaskakującego: **w 64 procentach mężczyźni mieli rację.**

— Najnowsze tendencje badawcze w tym zakresie.

— Wynaleziona w 1985 roku, w **Anglii**, metoda badania DNA, określana w Polsce jako **„genetyczne odciski palców"**. U nas jest jeszcze „przednówek" w tym zakresie ale pod koniec wieku powinno na horyzoncie coś niecoś zaświtać.

Wykonanie ekspertyzy w sprawach o ustalenie ojcostwa sprowadza się również często do analizy zebranego przez sąd materiału dowodowego. Różna jest argumentacja stron. Chociażby z niedawno analizowanej sprawy: „i nie nazywaj mniej więcej kurwą warszawską, gdyż od 15 kwietnia mieszkam w Wołominie..." Albo: „najpierw razem sieczkę rżnęli, a później przy sieczkarni spali. Ciotka z wujkiem po jednej stronie, a my po drugiej. I dalej rżnęli..."

Te cytaty zdobyłem jednak poza budynkiem zakładu. W pracowni pani Wiesi obowiązuje bowiem pełna dyskrecja. Nie może zresztą być inaczej, gdy sprawy dotyczą tak intymnych sfer życia osobistego.

Rozmawiał: SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI

Oblicze Hajnówki

Zapowiadany przez naszą tv na 7 bm. reportaż „Hajnówka — portret miasta" wyparty został z programu przez bardziej aktualny temat. No, cóż, zdarza się! Obecnie tv planuje emisję tego reportażu dziś, 18 lipca br. w programie I, o godz. 22.20. Miejmy nadzieję, że tym razem ze skutkiem! Przed szklane ekrany zapraszamy w pierwszym rzędzie mieszkańców Hajnówki i sympatyków tego miasta.

(baj)

PO WEEKENDZIE

△ SYRENA ZATRZYMANA PRZEZ ŚCIANĘ DOMU △ ZDERZYŁY SIĘ DWIE PANIE △ NAPAD NA ULICY LIPOWEJ

Mamy za sobą pierwszy w tym lecie tak chłodny i deszczowy weekend. **Opustoszały białostockie plaże zamknięto na niedzielę saturatory, a i na drogach było wyraźnie luźniej. W odróżnieniu od poprzedniego tygodnia milicja nie odnotowała też utonięć, a w czterech wypadkach drogowych siedem osób zostało rannych.**

☆ Na skrzyżowaniu ulic Antoniukowskiej i Choroszczańskiej w Białymstoku, 27-letnia Anna W. kierując fiatem 126p i skręcając w lewo, zajechała drogę innemu „maluchowi", którym jechała 42-letnia Mirosława N. Obie panie doznały ogólnych — na szczęście niezbyt groźnych — obrażeń ciała. Tego samego dnia, to jest w sobotę, na ul. Ciołkowskiego motocyklista potrącił idącego lewą stroną jezdni 34-letniego Andrzeja M., który także doznał ogólnych obrażeń.

☆ Z kolei w niedzielę w Słuczance, gm. Gródek, 34-letni S.K. będąc prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym i kierując syreną, stracił w pewnym momencie panowanie nad pojazdem, uderzając w płot, a następnie w narożnik budynku mieszkalnego. Trzy osoby zostały w tym wypadku ranne, przy czym 39-letni Jan Z. (pasażer) z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

☆ Nawet padające w sobotę i niedzielę deszcze nie zapobiegły pożarom. W Popiołówce, gmina Korycin, wybuchł w sobotę pożar w zabudowaniach należących do Stanisława M. Spaliła się obora z sianem, a przyczyną ognia było zwarcie w instalacji elektrycznej. Również zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru budynku mieszkalnego w Krzywej, gmina Jaświły. Spłonęły meble, telewizor i inne przedmioty wycenione przez Edwarda P., właściciela, na 6 mln zł. Natomiast w Jacznie, gmina Dąbrowa Białostocka, spaliła się drewniana szopa. Przyczyna pożaru nie jest znana, a straty sięgają 200 tys. zł.

Funkcjonariusze Komisariatu IV MO w Białymstoku zostali poinformowani o kolejnej kradzieży dokonanej na cmentarzu prawosławnym przy ul. Płażowej. Nieznani sprawcy zabrali płytę z czarnego marmuru wartości około 150 tys. zł. Były też dwa włamania mieszkaniowe. Przy ul. Lubelskiej w Białymstoku złodziej dostał się do domu, wyjmując szybę w oknie na I piętrze. Zabrał garderobę, bieliznę, alkohol i inne przedmioty wartości 300 tys. zł. Natomiast z nie zamkniętego mieszkania przy ul. Kraszewskiego wyniesiono kolorowy telewizor.

W piątek około godziny 23 na ul. Lipowej w Białymstoku został napadnięty przez nieznanych mężczyzn Stanisław P. Sprawcy — po uprzednim pobiciu przechodnia — zabrali mu portfel, 200 rubli i 165 tys. zł, po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

(des)

Atak szerszeni

W Puszczy Białowieskiej wyjątkowo dużo w tym roku pojawiło się szerszeni — stwierdzają hajnowscy leśnicy. Jest to owad największy z rodziny os, bardzo groźny dla człowieka, zwierząt i ... pszczół. Ich jad paraliżuje układ nerwowy i serce, co doprowadzić może do zgonu.

Przekonali się o tym niedawno pracownicy Nadleśnictwa Hajnówka wykonujący prace pielęgnacyjne upraw leśnych. W okolicy puszczańskiej wsi Budy, na terenie leśnictwa Kryniczka, podczas pielenia i ścinania chwastów na zrębie jedna z pracownic natknęła się na gniazdo szerszeni. Spłoszone owady zaatakowały. Ich użądlenia w głowę i rękę okazały się bardzo groźne dla Anny W. z Hajnówki. U ofiary owadziego ataku wystąpiły drgawki, plamy na ciele, a także nastąpiła utrata przytomności. Jej życiu groziło niebezpieczeństwo.

Na szczęście dzięki szybkiej interwencji współpracowników i pomocy lekarskiej hajnowskiego pogotowia ratunkowego uratowano jej życie.

Powyższy przypadek to przestroga. Strzeżcie się szerszeni, nie tylko w Puszczy Białowieskiej.

(koj)



Raz, dwa, trzy... tym razem zbiórka na pomoście

Wakacje '89

Do zobaczenia w Grodnie!

Zgodnie z sobotnią zapowiedzią zamieszczamy dziś drugą część reporterskiej relacji z SUPRAŚLA. Po wizycie u naszych litewskich przyjaciół, odwiedzamy młodzież białoruską, która także zakochała się w tym przypuszczańskim regionie.

Z Grodna, Lidy, Nowogródka i innych miast Białorusi przyjechało do Supraśla 40 osób. Jednym z opiekunów rozbawionej grupy jest **Andrzej Grygorczuk**, inżynier z Grodna, doskonale mówiący po polsku.

— Mieszkam tak blisko polskiej granicy — mówi — że praktycznie mógłbym przyjeżdżać na piwo do Białegostoku. A teraz poważnie: mój ojciec urodził się w Zajączkach na Białostocczyźnie. Mam również rodzinę w Białymstoku, którą rokrocznie odwiedzamy. W Grodnie oglądam polską telewizję, słucham warszawskiego radia, a nawet mogę kupić w kioskach od niedawna „Gazetę Współczesną" czy „Kurier Podlaski". Jak widzisz, źródeł i okazji do nauki języka polskiego u nas nie brakuje.

W przerwie projekcji filmowej, zorganizowanej przez por. **Grzegorza Zdrajkowskiego** z Wydziału Ruchu Drogowego WUSW w Białymstoku, rozmawiam z kilkoma sympatycznymi dziewczętami.

Wika Chalko z Grodna zdała do 8 klasy. — Bardzo mi się tutaj podoba — twierdzi — a właściwie to nie miałam jeszcze tak wspaniałych wakacji. Chciałabym zawsze przyjeżdżać do Supraśla, tak jak i moje koleżanki.

Z pewną tremą Wika powiedziała, że poznała fajnego chłopca, Mariusza z Łap, i po powrocie do domu będzie z nim prowadzić korespondencję.

Tania Pronina, uczennica Szkoły Podstawowej im. Kirowa w Grodnie, jest już drugi raz w Polsce. Wcześniej przyjeżdżała na koncerty ze szkolnym zespołem, w którym występuje w charakterze tancerki. Zresztą przy ognisku oraz na dyskotekach Tania zachwyca swoją lekkością i rytmiką.

Również po raz drugi przebywa w Supraślu **Lena Siergiej** (także z Grodna) — obozowa „dziewczyna z gitarą". Właśnie w Supraślu nauczyła się ona grać na tym instrumencie, zawożąc do domu wiele polskich piosenek, takich chociażby jak „Deszczowe lato" czy „Smerfetka".

Gdy zapytałem grodzieńską młodzież, kto rozumie po polsku, wiele rąk podniesiono do góry. Każdy chciałby coś powiedzieć o sobie, o swojej republice, o szkole. Wyrywał się do odpowiedzi **Igor Psiszczanica** z Lidy i kilku jego rówieśników. Aby tylko znaleźć swoje nazwisko w „Gazecie" i zawieźć mamie tę niecodzienną pamiątkę.

Danuta Onichimiuk, kierownik kolonii białoruskiej, a jednocześnie nauczycielka Ogniska Muzycznego nr 2 w Białymstoku, jest najbardziej zaniepokojona tym, że na plaży nie ma ratownika. — Litwini mają wprawdzie swojego — mówi — ale nie może on przecież pilnować i naszych dzieci. Stąd też organizujemy kąpiel we własnym zakresie, biorąc na siebie całą odpowiedzialność za bezpieczeństwo młodych ludzi.

Ta grupa ma już za sobą zaliczone cztery ogniska. Było wspaniale — słyszę z kilku ust jednocześnie. Niedaleko brzegu rzeki leży sterta drzewa przygotowanego na kolejny wieczór z ogniem i piosenką, o które zadbała „ekipa" pana **Stanisława Kamieńskiego** z Supraśla.

Na torze przeszkód odbywa się właśnie konkurs ze znajomości przepisów ruchu drogowego. Są pytania i część praktyczna ze slalomem i innymi przeszkodami. Dla najlepszych przygotowano cenne nagrody, ufundowane przez PZMot. i Automobilklub Podlaski.

Rozpoczyna się konkursowa rywalizacja, są chętni do zwycięstwa zawodnicy i jeszcze większe grono kibiców. Trzy, dwa, jeden, start!

W tym momencie i my opuszczamy najmłodszych mieszkańców Białorusi.

Do zobaczenia w Grodnie, może jeszcze w tym roku. Cześć! (des)

Fot. S. DWORAKOWSKI

W Gródku klawo jest!

Już trzeci rok w czasie wakacji, w Szkole Podstawowej w Gródku odpoczywają dzieci pracowników Polskiego Radia i Telewizji. Jak poinformowała kierownik kolonii, **Ewa Kwasowiec** obecnie odpoczywa tam 127 dzieci, w tym 30 osób z Telewizji Czechosłowackiej.

Zastępca kierownika do spraw pedagogicznych, p. **Janina Sadowska** zapewnia, że dzieci nie mają czasu na nudę. Program przewiduje wiele imprez kulturalnych i sportowych, rozgrywek pomiędzy kolonistami i młodzieżą miejscową. Dzieci jak widać, są uśmiechnięte i rozśpiewane.

Ale nie tylko kulturą się żyje na kolonii. Zaopatrzeniowiec, p. **Elżbieta Mielczarek** i szefowa kuchni, p. **Benomina Janicka** dbają o zdrowie i różnorodne posiłki. Jak dotychczas, zaopatrzenie w sklepach jest dobre i obie panie życzą sobie, aby tak było nadal. Jest sporo wycieczek krajoznawczych (Białystok, Białowieża, Kruszyniany, Supraśl) oraz spotkań z ciekawymi ludźmi, m.in. z kombatantem, uczestnikiem walk pod Monte Cassino p. **Jerzym Naliwajko.**

A zatem — dobrych humorów i apetytów!

LEON MATYS



Za mundurem panny sznurem...



Lena Siergiej z Grodna nie rozstaje się w czasie wakacji z gitarą, nucąc przy ognisku nie tylko białoruskie romanse.

Bal u Neptuna

Doroczny, tradycyjny już „Bal u Neptuna" odbył się niedawno w sobotni wieczór w Siemiatyczach. Po upalnej, wypoczynkowej sobocie zgromadziły się w amfiteatrze nad zalewem rzesze dzieci i młodzieży. Władca mórz i oceanów Najjaśniejszy Neptun przypłynął z mórz północnych w asyście żony Amfitryty, orszaku zwiewnych nimf morskich oraz historycznych żeglarzy: Odyseusza, Jana z Kolna, Krzysztofa Kolumba, sir Francisa Drake'a, Ferdynanda Magellana, Krzysztofa Arciszewskiego. Na długie łodzie Wikingów zamustrowali się też sławni piraci, rozbitkowie i koszmarne diabły morskie. Ci ostatni napędzili wiele strachu widowni, gdy usiłowali złowić w sieci kilku majtków, których następnie poddali ceremonii chrztu morskiego. Było więc mycie pianą morską, szorowanie drucianą szczotką, czesanie drewnianym grzebieniem i inne atrakcje. Szkoda tylko, że Neptun nie zadbał o stosowne na tę okazję dyplomy, bo teraz i tak nikt nie uwierzy pełnoprawnym „ludziom morza".

Ceremonię zakończył tradycyjny przemarsz orszaku królewskiego ulicami miasta przy świetle pochodni. Bardzo gościnne okazały się miejscowe Smurfy, gdyż cały pochód pilotował w radiowozie sam Papa Smurf. Po dokonaniu lustracji ziemskiego padołu Najjaśniejszy Neptun zaprosił wszystkich zebranych na nocną dyskotekę. I ja tam byłem, miód i wino piłem i po brodzie mi kapało, a dla Was nic nie zostało. (L.M.)

Mocni w krasulach

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w SOKÓŁCE obsługująca teren czterech gmin (Sokółka, Krynki, Szudziałowo i Kuźnica), rocznie od rolników z tego rejonu skupuje ponad 30 mln litrów mleka.

Do najlepszych dostawców mleka w sokólskiej Spółdzielni należy MARIAN TRYZNA z Zaśpicz, który dostarczył ponad 62 tys. litrów mleka i przy wydajności jednostkowej ponad 5,5 tys. litrów od krowy zdobył tytuł wojewódzkiego mistrza produkcji zwierzęcej za 1988 rok. JAN BUŁATEWICZ ze wsi Klin, MAREK WRÓBLEWSKI z Wierzchjedliny, ANDRZEJ BAKUN ze Starowlan i MARIA JACEWICZ z Sokółki sprzedali w uspołecznionych punktach skupu po 40—50 tys. litrów mleka. Takimi wynikami można się pochwalić.

W ostatnim okresie daje się zauważyć, że coraz więcej rolników ukierunkowuje swoje gospodarstwa na produkcję mleka i hodowlę bydła opasowego. Jest to obecnie jeden z jako tako opłacalnych kierunków. Tylko w gminie Sokółka osiemnastu rolników utrzymuje 10 i więcej krów, a do wyróżniających się hodowców należą: **Antoni Aniśko** z Pawełek, **Ryszard Taudul** z Malawicz, **Marian Dowgiert** z Zaśpicz, **Stanisław Czaplejewicz** z Kraśnian i inni.

(Kos)

Gruzińskie pląsy

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza serdecznie wszystkich, a zwłaszcza młodszych obywateli naszego miasta, kolonistów do amfiteatru — **dzisiaj na godz. 17.** Wystąpi tam barwny, dziecięcy zespół pieśni i tańca **„CEŁKIEBI"** z Gruzji. Bilety do nabycia w MDK, ul. Dzierżyńskiego 5, pokój 7, tel. 223-70 oraz przed koncertem przy wejściach do amfiteatru.

(bis)

223-77 godz. 9-15 Nasz dyżur

DYSKRYMINACJA CZERWONEJ PORZECZKI

Jesteśmy dziwnym społeczeństwem, co potwierdzają współcześni, nie mówiąc już o światłych umysłach z minionych czasów. Inne społeczeństwa na przykład cieszą się z bogactwa, my zaś odwrotnie — nie wiemy co z nim zrobić. Wcale nie ględzę, bo przykładów na ten temat można by przytoczyć multum.

Czy z urodzajem jabłek i warzyw umieliśmy sobie kiedykolwiek racjonalnie poradzić? Niezupełnie. Mamy kryzys, który szczególnie doskwiera w sferze gospodarki żywnościowej. Zwłaszcza mięso i jego przetwory są koronnym tematem na każdym miejscu i w każdej sytuacji. Ale wróćmy do warzyw i owoców. Wiem, że do dżemów, galaretek, soków i innych przetworów owocowo-warzywnych potrzebny jest cukier, którego ostatnio zaczęło też brakować.

Niezrozumiałe jest jednak stanowisko Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Nowalijka" w Sokółce wobec skupu czerwonych porzeczek. „Nowalijka" ich nie chce. Że są one mniej wartościowe od czarnych to fakt, choć przecież przydałyby się do produkcji galaretek, win. Odmowa przyjmowania tych owoców na punkcie skupu w Dąbrowie Białostockiej — z nakazu oczywiście zwierzchności spółdzielczej — co najmniej dziwi zainteresowanych. Nie uważam, iż by powodem był czerwony kolor porzeczek.

A zatem jakie są rzeczywiste przyczyny dyskryminacji? (sz)

CO Z JOGURTEM?...

Pytają smakosze tego mlecznego napoju. Czyżby białostoccy mleczarze zapomnieli, jak się go produkuje? Jeśli tak, to można sprowadzić nauczycieli ze stolicy, gdzie myśli się już o jogurcie... na wagę. Tak, tak! W krajach jogurtowych, m.in. w Danii, przemysł mleczny już dawno opanował sztukę robienia tego specjału. Sprzedawca kraje jogurt odpowiednią łopatką i zawija w pergamin.

Przed wojną, już nie powiem jaką (sami państwo się domyślicie), można było w Warszawie kupić także kumys. W Białymstoku, indagowana przeze mnie sklepowa, nie wiedziała nawet, co to jest?

Takie cymesy mleczne i białkowe — jak jogurt czy kumys — wypuścić z ręki! Gdzie te tęgie głowy do interesu ze wzmożoną produkcją mleka? No, gdzie!? (sf)

DOMY INCOGNITO

Przed laty w Białowieży na każdym z budynków mieszkalnych pojawiły się oryginalne tabliczki z numerami. Ale — jak wiadomo — nic nie jest wieczne. Obecnie wiele z tych tabliczek, pod wpływem słońca i innych czynników atmosferycznych, zupełnie straciło napisy. Szczególnie jest to widoczne na budynkach przy ul. Tropinka, których lica znajdują się od strony południowej. Niestety, ich właściciele jakoś nie kwapią się do odnowienia cyferek. Czyżby czekali na czyjeś polecenie? Oj, jak trudno przełamać stare nawyki. (baj)

ZNÓW POWIĄZALI!...

— Mąkę ziemniaczaną rzucili! — radośnie zagrzmiał nam do słuchawki pewien czytelnik. I natychmiast zmienił ton: ale sprzedawali ją tłoczącym się ludziskom, w formie wiązanej. Konkretnie: chciałeś kupić kilo mąki — proszę bardzo, ale do tego obowiązkowo buteleczka ekstraktu z buraków ćwikłowych a 240 zł. Nie chcesz ekstraktu, nie dostaniesz mączki. Ludzie brali, no bo co było robić? Na taki sposób upłynniania niechodliwych towarów „wpadła" w ubiegły czwartek obsługa **pawilonu spożywczego przy ul. Wiejskiej** w Białymstoku.

Nie pierwszy to raz... A może spróbować zmieszać ekstrakt z mączką. Przypadkowe skojarzenia — jak uczy historia — przynosiły częstokroć niebywałe, zaskakujące rezultaty. (bis)

TAJEMNICA...

Dziwne zwyczaje panują w Domu Studenckim Nr 2 Akademii Medycznej w Białymstoku. Zastępująca czasowo kierowniczkę pani nie udziela informacji prasie. Czyżby sprawy DS-u były kolejną państwową tajemnicą? (ges)

Cena zagłady lasu

Pozostały puste łubianki

W CZERWCU podawaliśmy prognozę dotyczącą plonowania owoców leśnych w bieżącym sezonie. Przypominamy, że spodziewany plon ocenialiśmy bez entuzjazmu, pisząc m. innymi o czarnych jagodach, że owocowanie zapowiada się słabo.

Kalendarz przesunął się o kilka tygodni dalej i cóż mamy? Nadeszło zjawisko atmosferyczne (a może przyrodnicze), jakim jest susza i niemal tropikalne upały. Skutki tego okazały się katastrofalne i w lesie.

Poziomki owocowały tylko miejscami bardzo obficie i skończyły się bardzo szybko. Czarne jagody, zgodnie z prognozą, sypnęły wyjątkowo słabo i praktycznie biorąc sezon ich zbioru mamy za sobą w tym roku wyjątkowo prędko. Maliny zaczerwienione i wyschnięte nie dają możliwości zbioru wartościowego owocu. Równie beznadziejnie wygląda dotąd zbiór grzybów — kurek, będących podstawą grzybowego skupu, przerobu a też eksportu. Słyszymy o dewastujących przyrodę metodach zbioru grzybów, ale co tu zbierać, gdy nic nie rośnie?

W roku ubiegłym istniała zajadła konkurencja w skupie grzybów i owoców leśnych. Obok „stałego" monopolisty — Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „LAS" istniały inne firmy i osoby prywatne skupujące owoce i grzyby leśne. Bezlitosna konkurencja wyśrubowała ceny kurek do 2500 zł za kilogram. **To właśnie było powodem makabrycznego wręcz dewastowania lasu, niszczenia przyrody. Kilka takich sezonów i grzyb może stać się abstrakcyjnym pojęciem znanym tylko z atlasów. Nikt nie urządzał publicznych protestów** przeciwko skandalicznemu niszczeniu mikroflory naszych lasów i ich zaśmiecaniu. Sprawami tymi zainteresowała się jak dotąd Polska Akademia Nauk, a także Instytut Badawczy Leśnictwa w Warszawie, lecz środków zaradczych jeszcze nie ma.

W roku bieżącym znów naszym lasom zagrażają hordy wandali urządzające (czasem tyralierą) „obławy" na grzyby, a popychane do złego wizją banknotów z Szopenem, bo tyle osiągnęła w tym roku oferowana cena kurek. Jednak w chwili druku niniejszego te zakusy nie są jeszcze w pełni realizowane, gdyż susza też ma coś do powiedzenia. Rekiny — czyli firmy ustalające taką cenę zagłady, czekają bezczynnie i jeszcze w tym sezonie nie ma zbieraczy wzbogaconych na tej stawce.

Firmy skupujące grzyby widzą ostatnią szansę w masowym skupie grzybów jesieni — opieniek. Gdyby obrodziły, znów runie na las inwazja grzybiarzy niczym poszukiwaczy złota. I może wtedy cena opieniek będzie (jak to już bywało) zróżnicowana zależnie od „stopnia zaczerwienienia". Smacznego!

ROMAN PRUSKI

Chatka dla żaka

W nowym roku akademickim nie przybędzie nowych miejsc w białostockich domach studenta. Podobnie więc jak w poprzednich latach część studentów będzie musiała znaleźć zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach. Doświadczenie wykazało, że wielu mieszkańców grodu nad Białą ze zrozumieniem odnosi się do studenckich potrzeb. Wierzymy, że i w tym roku nie zabraknie w mieście ludzi dobrej woli, którzy zechcą przeznaczyć pokoik dla białostockiego żaka.

Już dzisiaj można składać propozycje odnośnie wynajmu kwater w **Radzie Okręgowej ZSP w Białymstoku przy ul. Lipowej 6, tel. 417-772 lub 418-175**, gdzie również zostaną omówione warunki korzystania z mieszkań.

Na własny kącik do nauki czekają sympatyczne studentki i studenci ze wszystkich białostockich uczelni.

(des)

Sport ■ Sport

Gdy opadną emocje

W minionych dniach sportowcy z naszego regionu powrócili na stadiony i do hal. Wzięli udział w kilku imprezach mistrzowskiej rangi. Należeli w nich do najlepszych. Do ich poziomu dostroili się także organizatorzy zawodów.

PRZED MITYNGIEM

W czwartek, 20 bm. o godz. 1[illegible] na stadionie w Zwierzyńcu rozpocznie się tradycyjny lekkoatletyczny Mityng Wyzwolenia. Niemal w przeddzień tych zawodów ich organizatorzy — działacze Juvenii — podjęli się przeprowadzenia gigantycznych mistrzostw Polski SZS. Piszę „gigantycznych" nie bez powodów. Zwykle zawody, w których startuje ponad 50[illegible] osób (tak jak w imprezie na Zwierzyńcu) trwają 3—4 dni. Białostockie mistrzostwa odbyły się w ciągu soboty i niedzieli. Tak krótki termin zmusił organizatorów do sporego wysiłku. Ale z swych zadań wywiązali się doskonale. Konkurencje rozpoczynały się bez spóźnień, szybko wydawano bardzo czytelny biuletyn.

Wzorowa organizacja jest dobrym prognostykiem przed wspomnianym Mityngiem Wyzwolenia. Ci sami ludzie przeprowadzą bowiem czwartkową imprezę. I chociaż są osamotnieni w swych działaniach, bo białostockie przedsiębiorstwa niezbyt chętnie ich wspomagają, to można się spodziewać, że zrobią wszystko, aby impreza stała na dobrym poziomie. Już dziś wiemy, że na stadionie w Zwierzyńcu zobaczymy grupę lekkoatletów z Litewskiej SRR, halową mistrzynię kraju w pchnięciu kulą — Irenę Car, reprezentanta Polski w biegu na 400 m ppł Macieja Leszczyńskiego, silne ekipy AZS AWF i Śląska Wrocław, Polonii Warszawa, klubów olsztyńskich. W IV półmaratonie „Kuriera Podlaskiego" obok białostoczan Henryka Lup[illegible] i Wojciecha Orłowskiego wystartują goście z Grodna i Wilna. Zgłoszenia wciąż napływają. B[illegible]dzie ciekawie.

ZNÓW W III LIDZE

Piłkarscy kibice z naszego regionu zapatrzeni są na Jagiellonię. W cieniu pozostają piłkarze z innych klubów. Ale i oni mają swoje ambicje i cele. W minionym sezonie zaskoczyły na swoją postawą zespoły Mazur Ełk i Wigier Suwałki. Uplasowały się w ścisłej czołówce III ligi. Trzecią miłą niespodziankę sprawiła w sobotę Gwardia Białystok. Awans do III-ligowego grona potwierdził dobrą pracę z młodzieżą. Wszak w 20-osobowej kadrze I gwardyjskiego zespołu, połowę zawodników to wychowankowie. Do doświadczonych Barcikowskiego, Jancewicza, Jendruczka dołączyli młodzi Raczkowski, Woronieckl. Oto główni autorzy sukcesu: Jacek Serafin, Jacek Barcikowski, Wiesław Jancewicz, Robert Cichowicz, Adam Wiński, Janusz Jendruczek, Robert Raczkowski, Artur Woroniecki, Dariusz Mikołajczyk, Paweł Grala, Jacek Complak, Dariusz Petrukiewicz, Adam Krystek, Stanisław Kucharewicz, Dariusz Matwiejczuk, Dariusz Jurowiec, Dariusz Dakowicz, Tomasz Bogusz, Artur Kulkowski, Marek Dudziński. Trenerem drużyny jest Tadeusz Gaszyński, kierownikiem sekcji — Władysław Matyszczyk, kierownikiem zespołu — Leszek Urbaniak.

NA WYJAZDACH

Gwardziści mają obecnie krótkie urlopy. Za tydzień wznowią treningi, przed nowym już III-ligowym sezonem. A tymczasem 22 lipca rozegrana zostanie I runda spotkań szczebla centralnego piłkarskiego Pucharu Polski. Drużyny z naszego regionu czekają mecze wyjazdowe. Pogoń Łapy w Białej Podlaskiej z AZS AWF, Wigry Suwałki w Olsztynie ze Stomilem II, ŁKS Łomża w Przasnyszu z MZKS. W przypadku zwycięstw zmierzą się one w drugiej rundzie z niedawnymi bądź aktualnymi II-ligowcami: Pogoń ze Stomilem Olsztyn, Wigry z Lechią Gdańsk, ŁKS z Borutą Zgierz.

Natomiast 13 sierpnia rozpoczną się rozgrywki klasy międzywojewódzkiej seniorów czyli dawnej „okręgówki".

BRAWA DLA PŁYWAKÓW!

Z Mielca, z XIV igrzysk Młodzieży Szkolnej powrócili pływacy Juvenii Białystok i Rosia Pisz. Wczoraj informowaliśmy o zdobyciu przez białostoczan siedmiu medali. Okazuje się jednak, że jeszcze trzykrotnie stawali na podium. **Paweł Stepańczuk** do trzech krążków dorzucił czwarty — złoty, za zwycięstwo w czasie 16.56,82 w wyścigu na 1500 m st. dow. Młodzik **Marek Bieglu[illegible]** sięgnął po dwa medale — srebrny na 100 m st klas. (1.15,58) i brązowy na 200 m st. klas. (2.47,43). **Katarzyna Pietraszkiewicz** wywalczyła zaś 8 miejsce w wyścigu młodziczek na 800 m st. dow. (10.19,6). W finałach „B" płynęli debiutujący w tej imprezie zawodnicy Rosia Pisz: **Dagmara Grzeszczak** — dwukrotnie, 11 i 1[illegible] miejsce, **Marcin Kaczmarek** — 1[illegible] miejsce, **Wojciech Lipiński** — 1[illegible] miejsce.

Nie kryła zadowolenia z występów swych podopiecznych trenerka pływaków Juvenii — HALINA STEPAŃCZUK. *„Przed rokiem zdobyliśmy 8 medali, teraz 10. Konkurencja była zaś większa, silniejsza czego dowodzą wyniki. Złoci medaliści z poprzednich igrzysk ze swymi rezultatami walczyliby w Mielcu o 3—4 miejsca. Nasi zawodnicy na tle krajowych rywali wypadli bardzo dobrze. Włączyli się do rywalizacji z dotychczasowymi potentatami. Świadczy o tym wysokie 9 miejsce Juvenii w punktacji klubowej IMS"*.

Przebojem mieleckich zawodów był wyścig na dystansie 1500 m stylem dowolnym. Przez ponad 1400 m ręka w rękę płynęli na czele Paweł Stepańczuk i bardziej od niego znany Grzegorz Dolniak (Błękitni Stargard). Publiczność wstała z miejsc i gorącym dopingiem kibicowała rywalom. Na ostatnich 50 m białostoczanin przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Wygrał zaledwie o 0,32 sek.

Paweł Stepańczuk został powołany do reprezentacji Polski na Zawody Przyjaźni juniorów w Lipsku. Jego starszy kolega Cezary Koprowicz wystąpi zaś w mistrzostwach Europy juniorów w Leeds. Akcje pływaków Juvenii wciąż rosną. (dk)

9 miejsce T. Dziekońskiego

Na trasie Grunwald—Olsztyn odbył się trzeci klasyczny maraton. Dystans 42 km 195 m pokonywali zawodnicy z CSRS, Polski i ZSRR. Do mety dobiegło 67.

Zwyciężył z dobrym czasem 2:16.41 amator długodystansowego biegaria z Krzyża **Adam Musiał. 9 miejsce**, z wynikiem 2:40.48, zajął białostoczanin **Tadeusz Dziekoński.**

(dk)